



# Quo?

## VADIS

2017. No. 48.



*Kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej  
Bazylika św. Stefana w Budapeszcie*



## DRODZY CZYTELNICY!

Rok 2017 obfituje w wydarzenia i rocznice, które dla Kościoła Powszechnego i Kościoła w Polsce mają doniosłe znaczenie, a związane są z kultem Ludu Bożego wobec Matki Bożej. Stulecie objawień w Fatimie i 300-lecie koronacji Obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej stały się impulsem, aby znów wpatrywać się w twarz Maryi i wsłuchiwać się w Jej głos. Dla osób wierzących jest to czas otwarcia serca dla Bożego działania, które odczytujemy poprzez obecność i wstawiennictwo świętych w życiu wspólnoty Kościoła, a tym bardziej gdy widzimy jaką rolę na tej drodze spełniła Maryja. Dla osób zaś niewierzących, ten czas staje się możliwością odkrycia oddziaływania jakie niesie w historii odnoszenie swojego życia do Maryi. Pozwala dostrzec sytuacje czy to w wymiarze ogólnoludzkim czy też bardzo indywidualnym, biorącym również pod uwagę wymiar duchowy, aby zrozumieć w pełni ludzkie decyzje czy działania.

Przez odkrywanie roli Maryi w historii zbawienia widzimy w jaki sposób sam Bóg pochyla się nad ludźmi, aby mogli dojść do nowego życia. Poprzez refleksje teologiczną obserwujemy, że Maryja stała się współpracownicą w tym dziele. To Jej wola i podjęta decyzja przyzwoliła na to, by stało się to, co będzie Jej największym tytułem, a co Kościół pierwszych wieków wyraził greckim *Theotokos* – Boża Rodzicielka, Matka Boża. Ten moment zaważył, aby później mogła być wyniesioną do godności Królowej Nieba i Ziemi. Jej pokora, która pozwoliła w pełni przyjąć wolę Boga, była świadomie wybraną postawą wobec Stwórcy. Zgodność woli człowieka z wolą Stwórcy ukazując się w Maryi jako najbardziej właściwą i owocną ścieżką do realizowania swego człowieczego sensu istnienia, który nastawiony jest na szczęście bez granic i wypełnienie wszystkich pragnień. Maryja jest dla nas wzorem tej zgodności.

Przez te rocznicowe wydarzenia możemy potwierdzić jeszcze jedną prawdę. Wyłania się ona gdy w swoich duchowych poszukiwaniach pragniemy kroczyć właściwą drogą, prowadzącą do prawdziwego Boga, i gdy z bojaźnią myślimy, aby nie zbłądzić i też nikomu nie dać się zwieść. Z tych duchowych doświadczeń minionych pokoleń, których znakiem są te Jubileusze, można wyciągnąć wniosek, że Maryja jest na tej drodze najpewniejszą przewodniczką i Jej w pełni można się powierzyć. Tak wiele jest świadectw Jej prowadzenia. Istnieje modlitwa, którą dobrze znamy, a która jest świadkiem takiego zaufania Maryi. Zapis jej słów mamy aż z roku ok. 250, a jest nią antyfony Pod Twoją obronę.

Mamy nadzieję, Drodzy Czytelnicy, że lektura niniejszego numeru *Quo vadis*, pomoże w okrywaniu roli Maryi także w naszym życiu.



Ks. Krzysztof Grzelak TChr

## UROCZYSTOŚĆ KORONACJI OBRAZU MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ W BUDAPESZCIE

30 czerwca z udziałem polskich i węgierskich pielgrzymów w wypełnionej po brzegi Bazylice św. Stefana w Budapeszcie podczas Mszy Świętej, nastąpiło ukoronowanie wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej. Koronacji dokonał prymas Węgier, arcybiskup-metropolita Ostrzyhomia-Budapesztu, kardynał Péter Erdő, który w kazaniu podkreślił, że to ważne, byśmy mieli rzeczywiście, prawdziwy obraz swojej przeszłości, tożsamości naszego narodu i obecnych wartości. Kardynałowi Węgier towarzyszyli polscy i węgierscy duchowni z przedstawicielem Konferencji Episkopatu Polski ks. bp. Wiesławem Lechowiczem i proboszczem Polskiej Parafii Personalnej na Węgrzech ks. Krzysztofem Grzelakiem SChr. oraz biskupem pomocniczym, proboszczem Bazyliki ks. bp. Györgyem Snellem na czele.

Ks. biskup Wiesław Lechowicz na zakończenie Mszy Świętej podziękował Prymasowi Węgier za duchową opiekę nad osiadłymi nad Dunajem Polakami.

Wota koronacyjne 28 czerwca zostały poświęcone w Częstochowie, a fakt ten stanowił jeden z najważniejszych celów tegorocznej już 6-tej Narodowej Pielgrzymki Węgrów do Czarnej Madonny. Wierną kopię obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej ofiarowali Węgrom jasnogórcy paulini podczas 1. Pielgrzymki Narodowej Węgrów, w czerwcu 2011 r. Korony dla Matki Bożej i Dzieciątka zostały wykonane przez polskiego artystę Marka Ganewa. Do bazyliki wnieśli je ambasador Polski na Węgrzech Jerzy Snopce, oraz węgierski wiceminister ds. zasobów ludzkich odpowiedzialny za kontakty z Kościołami i narodowościami Miklós Soltész.



Foto: Barbara Pál

W koronę dla Matki Bożej wpisane są herby Polski i Węgier, a także dwie postacie: św. Stefana, który powierzył naród węgierski Maryi, i św. Jana Pawła II. W kulminacyjnym momencie Mszy św., po dokonaniu koronacji obrazu, zespół Regle z Poronina wykonał pieśń „*Madonno, Czarna Madonno*”, a polska artystka Angelika Korszyńska-Górny odśpiewała dawny węgierski hymn narodowy „*Błogosławiona Dziewico Matko*”, w którym wybrzmiała modlitwa w intencji narodu węgierskiego i polskiego.

W budapeszteńskich uroczystościach obok węgierskich parlamentarzystów z przewodniczącym ZN RW László Kövérem na czele uczestniczyli licznie przybyli polscy senatorowie z marszałkiem Senatu RP Stanisławem Karczewskim, delegacja Polonii z Austrii, gdzie niedawno odbyła się koronacja tamtejszej kopii ikony MBCz., polscy i węgierscy wierni, członkowie polonijnej społeczności na Węgrzech, polska i węgierska młodzież, która po Mszy świętej zebrała się na placu przed peszteńską bazyliką na świątecznym spotkaniu, które wypełniły koncerty polskich i węgierskich zespołów i wspólny Dom Tańca.

Obecna koronacja ma służyć wzmocnieniu naszej wiary, ale też wielkiej przyjaźni, przyjaźni Polaków i Węgrów; jestem pewien, że nasza obecność i nasze rozmowy przyczynią się do tego, że nasza przyjaźń będzie trwała następne tysiąclecie - powiedział marszałek S. Karczewski na spotkaniu przed Bazyliką.

Inicjatorką koronacji budapeszteńskiego obrazu MBCz. była rzeczniczka narodowości polskiej w Zgromadzeniu Narodowym Węgier, dr Csúcs Lászlóné Halina. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Węgier László Kövér, oraz marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski objęli patronatem koronację.

Niebawem obraz Jasnogórskiej Pani umieszczony zostanie na stałą w kaplicy Pracy św. Stefana budapeszteńskiej bazyliki.

inf. [www.polonia.hu](http://www.polonia.hu)



Dom Tańca

Foto: Barbara Pál

## PRYMAS WĘGIER KARDYNAŁ ERDŐ PÉTER HOMILIA

1. Podczas dzisiejszej Mszy św. z radością dokonujemy koronacji kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej – Czarnej Madonny w obecności przedstawicieli polskiego duchowieństwa, polskich władz państwowych oraz licznie przybyłych pielgrzymów.

2. Cudowny obraz Czarnej Madonny zalicza się do szczególnego typu ikon Maryjnych: jest to „*hodegetria*”, piękny, klasyczny wizerunek Maryi.

Była to jedna z najbardziej ulubionych bizantyjskich ikon Madonny. Matka Boża na lewym ramieniu trzyma Dzieciątko, dostojnym gestem prawej dłoni wskazuje na Jezusa, który wznosi prawą dłoń w geście błogosławieństwa, a w lewej trzyma księgę. Dzieciątko nie patrzy na Matkę, ma głowę lekko przechyloną na lewo i tak, jak Maryja, spogląda prosto przed siebie, na patrzących na obraz, spogląda na nas.

Określenie „*hodegetria*” wskazuje, że jest to obraz Matki Bożej będącej w drodze. Pierwotny bizantyjski kult jest związany z cudownym źródłem, gdzie za wstawiennictwem Matki Bożej, niewidomi doświadczyli uzdrowienia. Maryja była ich przewodnikiem. W tym miejscu cesarz Michał III (842–867) wznosił wspaniały kościół, który stał do 1453 r, dopóki Turcy nie zajęli miasta. W tym kościele była strzeżona ikona Matki Bożej, która stała się sztandarem wojennym całego cesarstwa bizantyjskiego. Na wyprawy wojenne zabierano ze sobą świętą ikonę, a po zwycięstwie, podczas uroczystego wkroczenia do miasta, zawsze niesiono ją przed sobą. Dopiero potem Węgrzy i inne narody chrześcijańskie wprowadziły obraz Najświętszej Panny na swoich chorągwiach,

3. Nie dziwnym jest zatem, że polscy królowie pielgrzymowali do tego miejsca, co więcej Jan III Sobieski w 1683 roku, kiedy spieszył z pomocą oblężonemu przez Turków Wiedniowi, modlił się przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. I właśnie to zwycięstwo pod Wiedniem, 12 września 1683 roku, katolicy jednoznacznie przypisywali wstawiennictwu Maryi. Były to dramatyczne czasy! Żyjący ówczesnie jezuita István Csete w 1691 roku napisał, że podczas oblężenia Wiednia niektórzy Węgrzy z kpina w głosie mówili „*teraz niech Maryja wspomóże Wiedeń*”. W tym samym czasie cesarz Leopold błagał Matkę Bożą o pomoc. Po zwycięstwie nad Turkami, prowadzący złączone europejskie armie chrześcijańskie, polski król Jan III Sobieski pierwsze swe kroki skierował do kaplicy Matki Bożej Loretańskiej, ponieważ Jej przypisywał zwycięstwo i wyzwolenie. Możemy o tym przeczytać w sprawozdaniu ojca jezuita Mártona Szentiványi (1633–1705), który jako sekretarz Leopolda przeżył ciężkie dni oblężenia. Tak pisał: „*Najjaśniejszy cesarz Leopold w każdą sobotę pościł o chlebie i wodzie, i prosił w mieście Passau Matkę Bożą, by ocaliła Wiedeń (...)* Tak się stało, że tłumy barbarzyńców zostały wygnane z obozu wojennego i z miasta w niedzielę w dniu

*urodzin Świętej Maryi. Wojsko przypisywało to Maryi Dziewicy, ponieważ wkraczając razem z Janem III Sobieskim, królem polskim, wodzowie najpierw zdążyli do kościoła Matki Bożej Loretańskiej. Na wieczną pamiątkę tego wydarzenia Ojciec Święty Innocenty XI wprowadził w tym dniu w Kościele modlitwę dziękczynną skierowaną do Matki Bożej. Wielkie dzieła uczyniła Maryja siłą swego ramienia, rozproszyła pyszniących się zamysłami serc swoich.”*

Niedługo później nastąpiła bitwa pod Parkanami i odbicie Ostrzychomia. Trzy lata później, po ponad 150 letnim panowaniu Turków, została wyswobodzona Buda i wreszcie cały kraj. Nastąpił powrót do chrześcijaństwa i krok po kroku w kraju odrodziła się kultura węgierska. Wszystkie te zmiany jednoznacznie przypisywano wstawiennictwu Przenajświętszej Panny.

4. Częstochowa to także symbol naszego odrodzenia i wyzwolenia. Ponieważ byli i tacy, którzy nie uznawali zjednoczenia Europy w walce przeciw Turkom. Myśleli, że współpracując z pogańskim pogromcą, pomszczą własne żale, ale spektakularnie ponieśli klęskę. Kult Matki Bożej sprawia, że sąsiednie narody łączą się w braterskie wspólnoty. Pomoc Matki i dzisiaj przyczynia się do tego, by prowadzić nas po drogach pełnych wszelkich historycznych przeszkód i przeciwności. Ważne jest, byśmy posiadali realny, prawdziwy obraz o naszej przeszłości, tożsamości narodowej i aktualnych wartościach. Ważne jest, byśmy byli świadomi, że kultura węgierska i to co dzisiaj przez to rozumiemy, to nie jakaś niejasna pozostałość z przeszłości, ale to właśnie kultura, która poprzez ścisły związek z wiarą chrześcijańską rozwinęła się do takiej postaci, jaką dzisiaj widzimy. Z tej wiary możemy czerpać siłę i ideały do naszego odnowionego życia. Ta wiara nie jest religią odosobnienia, ale miłością otwartą na innych, na drugiego człowieka. Jest zdolna, by katolików pochodzących z różnych stron łączyć w jedną wspólnotę. W tej wierze i w tej miłości utworzyła się po czasach tureckich wspólnota ludzi, których nazywamy dzisiaj Węgrami.

5. Kiedy dzisiaj uroczyste dokonamy koronacji prastarego cudownego obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus w ramionach, publicznie wyznamy wiarę w matczyne wstawiennictwo Matki Bożej. Uznamy Ją za Najświętszą Pannę i Królową. Prośmy Matkę Bożą Częstochowską, aby prowadziła nas po drogach historii, wskazywała kierunek w życiu każdego z nas, by ratowała, zmieniała w szlachetniejsze, pogodniejsze, bogatsze życie w naszych narodach, by chroniła od rozczarowań, emigracji i rozdarcia podziałami.

Najświętsza Matko Boża, Wielka Pani Węgier, Królowo Polski, Wspomożenie Chrześcijan, Módl się za nami! Amen

## SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

Ofiary – wota w znaku koron ku uczczeniu Matki Bożej Jasnogórskiej. Ze wzruszeniem składam serdeczne wyrazy podziękowania za to, że wielu naszych Parafian, poruszonych ideą uczczenia Matki Bożej Jasnogórskiej poprzez znak koron, złożyło dary na ten cel, czy to pieniężne, czy ze szlachetnego kruszcu, łączą wraz z nimi swoje osobiste intencje i modlitwy. Dzięki ofiarodawcom stało się możliwym wykonanie wszystkich prac jubilerskich.

Każdy z ofiarodawców wpisuje się, jako część korony ozdabiającej twarz Matki Chrystusa i naszej Matki, wyrażając jej cześć i dziecięcą ufność w jej Macierzyńską opiekę.

Wszystkie modlitwy, intencje, podziękowania i prośby złożone z darami – wotami, zostaną wpisane w Księgę Wotywną, która następnie będzie złożona przed ukoronowanym wizerunkiem Czarnej Madonny w Bazylice św. Stefana, z prośbą o szczególne wstawiennictwo Maryi Dziewicy w wypisanych intencjach.

Obok materialnego znaku koronacji zachęcam wszystkich nas, a szczególnie tworzących Polską Wspólnotę, abyśmy stawali się na co dzień żywą koroną Matki Bożej, tj. tymi, którzy wsłuchują się w Jej głos i podążają za jej Synem – Jezusem Chrystusem.

*Ks. Krzysztof Grzelak TChr*



*Foto: Barbara Pál*



## HISTORIA KORONACJA OBRAZU JASNOGÓRSKIEGO W ROKU 1717

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, przyjmując uchwałę o ustanowieniu roku 2017 Rokiem koronacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, Królowej Polskiej, w 300-letnią rocznicę tego wydarzenia, podkreślił, że wydarzenie z 8 września 1717 r. miało charakter nie tylko religijny, ale również społeczny i patriotyczny. Bardzo istotnym motywem pierwszej na ziemiach polskich koronacji obrazu koronami papieskimi, było odwołanie się do pewnej praktyki duchowej Polaków - „świętego nawyku”, składania przyrzeczeń, aktów ślubowań i zawierzeń. Było to wołanie o ratunek, a w wielu przypadkach także wyrażało wdzięczność za cudowne ocalenie.

Najbardziej dobitnie i oficjalnie królowanie Maryi zostało potwierdzone podczas ślubów króla Jana Kazimierza, złożonych w związku ze zwycięską obroną jasnogórskiego sanktuarium 1 kwietnia 1656 r. we Lwowie wobec łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Łaskawej. Król Jan Kazimierz dziękował wcześniej Matce Bożej za zwycięstwo pod Beresteczkiem, a wspomnianego dnia w obecności nuncjusza papieskiego Pietro Vidoniego i całego swojego dworu, łącznie z rycerstwem, senatorami i duchowieństwem, złożył śluby królewskie, oddając Matce Bożej swoje państwo we władanie.

Rzeczą godną uwagi jest fakt, że żaden z monarchów Polski, żaden prezydent ani Sejm Rzeczypospolitej – jak do tej pory – nie zakwestionował i nie cofnął tego aktu prawnego z 1 kwietnia 1656 r. Najświętsza Maryja Panna posiada zatem rzeczywistą władzę w państwie z wolnego wyboru króla i przedstawiciela narodu. Taki właśnie wybór Matki Bożej na Królową potwierdził akt koronacji Matki Bożej Jasnogórskiej 8 września 1717 r. I tu zaskakujące skojarzenie – Polska upadała, ale kult Matki Bożej wzrastał, o tym świadczy właśnie ta koronacja.

Zarówno śluby królewskie, jak i akt koronacji jasnogórskiego obrazu stały się podwaliną i wzorem dla kolejnych, podobnych aktów, tak ważnych dla Kościoła w Polsce. Jan Paweł II w encyklice „*Redemptoris Mater*”, pisząc o roli Matki Bożej w tajemnicy Kościoła i narodu polskiego, podkreśla Jej aktywną obecność w życiu jednostek, rodzin, a także całych narodów i państw. Idąc za papieską myślą, nie sposób wyobrazić sobie dziejów narodu i Kościoła w Polsce bez tego maryjnego znaku z Jasnej Góry, bez ukoronowanego papieskimi koronami cudownego obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem.

Paulini na Jasnej Górze na Rok Jubileuszowy, który rozpoczął się już 8 września 2016 i trwać będzie do 8 września 2017 r., zaplanowali wiele uroczystości. Wśród nich jest akcja pod nazwą „*Żywa Korona Maryi*”. Wśród wielu innych inicjatyw są m.in.: wystawy, refleksje teologiczne, wydawnictwa, koncerty muzyczne, konkursy eduka-

cyjne. 26 sierpnia odbyła się główna uroczystość 300-lecia koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej.

Jak podają źródła historyczne, 8 września 1717 r. uroczystość na Jasnej Górze zjednoczyła w przygotowaniu i akcie koronacyjnym króla Augusta II, posłów i senatorów Rzeczypospolitej, duchowieństwo i szlachtę; była ogólnonarodową manifestacją wiary. Koronacja obrazu stała się okazją do wielkiego dziękczynienia Matce Bożej Jasnogórskiej – podkreśla uchwała Senatu – za jej opiekę nad polskim narodem. Wpisała się w ciąg bezprecedensowych wydarzeń związanych z czcią oddawaną Matce Bożej w Rzeczypospolitej. Ten akt państwowy uznający Maryję za Królową Polski był punktem odniesienia dla zrywów narodowych, kształtowania się idei wolności i niepodległości w XIX i XX wieku.

Jasna Góra w Częstochowie, to jedno z najważniejszych miejsc kultu religijnego na świecie oraz jedno z najliczniejszych sanktuariów maryjnych świata. Rocznie przybywa do niego około 4 milionów pielgrzymów. To miejsce obecności i działania Matki Najświętszej, Matki i Królowej, która poprzez święty wizerunek spotyka się ze swoimi czcicielami. Jest to miejsce, w którym od ponad sześciu wieków Maryja okazuje swą macierzyńską miłość swoim dzieciom. Tym wszystkim, którzy z woli Jej Syna, mają w Niej najlepszą z matek. Dla Polaków jest to szczególne drogie miejsce. Jest ono polskim sanktuarium narodowym, domem i tronem Królowej Korony Polskiej.

Z racji 300-lecia koronacji warto przypomnieć podstawowe fakty i okoliczności historyczne związane z tym bardzo ważnym dla Kościoła i narodu polskiego wydarzeniem z roku 1717. Jego znaczenie wykroczyło poza czasy I Rzeczypospolitej. W dalszym ciągu w sposób istotny określa, czym jest dziś Jasna Góra ze znajdującym się tam, łaskami słynącym, obrazem Matki Bożej i dlaczego może być nadal dla wszystkich czcicieli Matki Chrystusa, miejscem wyjątkowym, domem, przestrzenią nadziei i wolności.

### *1. KONTEKST HISTORYCZNY*

Wydarzenie koronacji diademami papieskimi obrazu Matki Bożej w Częstochowie na Jasnej Górze w roku 1717, trzeba umieścić we właściwym kontekście historycznym. Nie jest bowiem dziełem przypadku moment, w którym dokonano tego ważnego i podniosłego aktu o znaczeniu zarówno religijnym, jak i patriotycznym.

Okres nowożytny w dziejach Rzeczypospolitej to zarówno czas wojen, wielkiej polityki i wewnętrznych napięć w kraju, ale także najpierw rozwijająca się reformacja na ziemiach polskich a następnie odnowa katolicyzmu polskiego, kontrreformacja, podjęcie próby unii łacinników z grekami (Unia Brzeska) oraz rozwój kultury barokowej. Jednym z charakterystycznych cech religijności katolickiej w okresie potrydenckim na terenie Rzeczypospolitej był kult maryjny. Obrazy Matki Bożej uznane jako cudowne pojawiały się w całej Rzeczypospolitej i otaczane były czcią, zarówno

przez łacinników, jak i unitów. Pielgrzymki z daleka i z bliska, parafialne i pojedynczych osób stały się powszechnym zwyczajem wszystkich warstw społecznych, od króla do najbiedniejszego plebejusza miejskiego i chłopca pańszczyźnianego. Prym niewątpliwie dzierżył obraz jasnogórski, który urósł po obronie przed Szwedami w 1655 roku, do rangi symbolu o zrozumiałej dla wszystkich wymowie także narodo-wo-państwowej. Ten publiczny aspekt kultu maryjnego unaocznili śluby Jana Kazimierza i proklamacja Matki Bożej Królową Korony Polskiej we Lwowie w roku 1656.

Wkrótce po cudownej obronie klasztoru jasnogórskiego w roku 1655 przed Szwedami, w czasie tzw. potopu (Nie była to jedyna próba zajęcia Jasnej Góry przez najeźdźców ze Szwecji. Ponawiać będą kilkakrotnie próby zdobycia twierdzy jasnogórskiej w czasie następných kampanii wojenných w latach 1702–1710), w dniu 1 kwietnia 1656 roku miały miejsca śluby króla Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej. Akt ogłoszenia Maryi Królową Polski miał i ma do dziś, doniosłe i zupełnie wyjątkowe znaczenie.

Monarcha, jako panująca głowa państwa, obrał Najświętszą Maryję Pannę za Królową państwa polskiego. Był to akt suwerennej władzy państwowej, który do dziś nie został przez nikogo odwołany. Mimo, iż ślubowanie królewskie miało miejsce we Lwowie, przed obrazem Matki Bożej Łaskawej, to bardzo szybko nastąpiło przeniesienie tytułu Królowej Polski i powiązanie go z obrazem jasnogórskim. Koronacja obrazu w roku 1717 była niejako dopełnieniem tego uroczystego aktu intronizacji Matki Najświętszej w Polsce. Jasna Góra natomiast, która posiadała już wówczas wyjątkowe znaczenie wśród wszystkich miejsc kultu maryjnego w Rzeczypospolitej, stała się formalnie symbolicznym tronem Królowej Polski.

## 2. MARYJA JAKO KRÓLOWA POLSKI

Uznawanie Najświętszej Maryi Panny jako królowej znajduje swoje uzasadnienie biblijno-teologiczne. Matka Boża jest uznawana przez chrześcijan za Królową Nieba i ziemi. Jej królowanie ma przede wszystkim charakter duchowy.

Wraz ze wzrostem pobożności maryjnej, szczególnie czci Jej Niepokalanego Poczęcia, w wielu krajach rozwijała się wśród wiernych idea królewkości Maryi. Na takim właśnie gruncie ogłaszano Najświętszą Pannę, królową dynastii królewskich i rodów szlacheckich, a z czasem poszczególnych nacji. Matka Najświętsza została ogłoszona patronką i królową Hiszpanii (średniowiecze), Bawarii (1620), Francji (1638), Austrii (1647), Portugalii (1648). W tym nurcie wydarzeń trzeba umieścić również ogłoszenie w roku 1656, przez króla Polski Jana Kazimierza, Maryi Patronką i Królową Polski, dokonane w trakcie wojny ze szwedzkim najeźdźcą.

W znamienym dla kultury baroku, nurcie sarmatyzacji kultu niebagatelną rolę odgrywał motyw zagrożenia zewnętrznego. W tym czasie Rzeczpospolita uczestniczyła w licznych konfliktach wojennych. Doświadcziała bezpośrednio zagrożenia ze strony

Moskwy, Kozaków, Turcji i Szwecji. Od 2. połowy XVI wieku nastąpiło wyraźne powiązanie kultu maryjnego z elementami świadomości narodowej, podyktowane dziejowym posłannictwem Polski jako „przedmurza chrześcijaństwa”. Misja ta miała się dokonać za sprawą i pod szczególną opieką „cudownej Pani i Królowej naszej”. Pojęcie królewkości Maryi przeszło w tym czasie wyraźną ewolucję – od ogólnego przeświadczenia o monarszej godności Maryi jako królowej Nieba i ziemi, rozwijanego wokół prawdy o Wniebowzięciu i Ukoronowaniu Najświętszej Maryi Panny (Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny była najpopularniejszym świętem polskiego baroku), poprzez próbę związania Matki Bożej z patronatem nad narodem, wykrystalizowało się pojęcie Królowej Polski.

Już w zabytkach piśmiennictwa późnego średniowiecza i renesansu pojawiają się pierwsze określenia Maryi z jasnogórskiego obrazu jako Królowej Polski. W najstarszym opisie tego wizerunku autorstwa Jana Długosza, czytamy: „*Obraz Maryi Najchwalebniejszej i Najdostojniejszej Dziewicy i Pani, Królowej świata i Królowej naszej (...) wykonany dziwnym i rzadkim sposobem malowania (...) o przetadnym wyrazie twarzy, która spoglądających przenika szczególną pobożnością – jakbyś na żywą patrzył.*”

Najstarsze zabytki ikonograficzne, które świadczą o przyznawanej Najświętszej Dziewicy godności Królowej Polski pochodzą z czasów jagiellońskich. Są to miniatury zamieszczone w księgach liturgicznych i modlitewnikach z XV–XVI wieku. Jednym z najczęściej powtarzających się tam ikonograficznych przedstawień królewskich, było wyobrażenie członków rodu Jagiellonów w postawie wotantów klęczących z insygniami władzy złożonymi u stóp wizerunku Maryi jako Niewiasty obleczonej w słońce. W tych wyobrażeniach ikonograficznych symbole władzy króla Polski: korona, berło lub tarcza z herbem Królestwa, złożone u stóp Najświętszej Maryi Panny i Jej Syna, miały symboliczne znaczenie aktu przekazania władzy Maryi i Jej Synowi. Tego rodzaju ikonografia wprowadzała w krąg unarodowienia królewkości Maryi.

Umieszczanie królewskich koron na obrazie Matki Bożej Jasnogórskiej jest zwyczajem bardzo dawnym i niewątpliwie związanym ze zmieniającym się charakterem kultu maryjnego na Jasnej Górze. Z początkowo lokalnego wymiaru wyewoluował do rangi ogólnonarodowego. Obraz jasnogórski został otoczony czcią w całej Rzeczypospolitej, włącznie z jej kolejnymi monarchami. Zyskał sobie miano wizerunku Królowej Korony Polskiej. Koronowanie tego szczególnego wizerunku zapoczątkowane zostało już w okresie jagiellońskim, prawdopodobnie już w latach siedemdziesiątych XV wieku. Najstarsze ryciny przedstawiające obraz jasnogórski z koronami pochodzą z wieku XVI. Na obrazie pojawiły się korony różnej proveniencji. Wiadomo, że korony na obraz ofiarował król Władysław IV. Koronę miała ofiarować królowa Eleonora, małżonka króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, a także, na krótko przed koronacją papieską, król August II.

W wieku XVIII wiadano powszechnie, że Kapituła Watykańska na podstawie fundacji Aleksandra Sforzy nadawała prawo koronowania najslynniejszych wizerunków Chrystusa Pana i Matki Bożej. Aleksander Sforza należał do znakomitego rodu włoskiego i zapisał swój majątek kapitule watykańskiej na rzecz fundowania koron dla czcigodnych wizerunków na terenie Włoch. Pierwsza taka koronacja miała miejsce w Rzymie w roku 1665.

Koronacja wizerunku jasnogórskiego koronami Kapituły Watykańskiej, która miała rangę papieską i była przez to najwyższym z możliwych sposobów uczczenia tego obrazu w Kościele katolickim, posiadała rzecz jasna charakter religijny (uznanie godności królewskiej Maryi nad całym światem), ale dla katolików w Polsce miała też stać się wyrazem kultu Maryi jako Królowej Korony Polskiej. Koronacja ta posiadała również walor wyjątkowości ze względu na fakt, iż miała być pierwszą dokonaną poza terenem Włoch. Doceniając wagę tego wyjątkowego aktu czci wobec Matki Najświętszej, paulini polscy podjęli działania w celu doprowadzenia do koronacji czcigodnego obrazu Bogarodzicy na Jasnej Górze.

### 3. PRZYGOTOWANIE DO KORONACJI

W roku 1717 prowincjał polskiej prowincji o. Anastazy Kiedrzyński oraz przeor klasztoru jasnogórskiego o. Konstanty Moszyński podejmowali 16 XI nuncjusza apostolskiego kard. Benedykta Odeschaldi, który kończył wówczas swoją misję w Rzeczypospolitej i miał wkrótce powrócić do Rzymu. Jego miejsce miał zająć niebawem abp Hieronim Grimaldi. Na zapytanie prowincjała paulinów o możliwość koronacji obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, kardynał Odeschaldi, znany ze sporego znaczenia w Stolicy Apostolskiej, obiecał paulinom, że wystara się w Rzymie o pozwolenie na tę koronację.

Czas jednak płynął a konkretów w sprawie koronacji nie było, tak upłynęły lata 1714-1715. Do sprawy nawiązał 20 I 1716 roku, w czasie audiencji u papieża Klemensa XI, przedstawiciel (prokurator) Zakonu Paulinów przy Stolicy Apostolskiej, o. Chryzostom Koźbiałowicz. Wyraził wobec Ojca Świętego nadzieję, że obietnica koronacji, dana zakonowi jeszcze w roku 1713 spełni się. Podarował też kopię jasnogórskiej ikony Klemensowi XI, który miał wówczas powiedzieć: *„Dziwię się, że ta Dziewica Najświętsza nie jest ukoronowana, bo przecież już wtedy, kiedyśmy byli z kanonikiem u św. Piotra była o tym mowa. Dołożymy więc starań i sprawimy, by nuncjusz nasz ukoronował i ogłosił uroczystość koronacji.”* Zapewnienie papieskie, o tym, że koronacja będzie zlecona nuncjuszowi było już krokiem milowym w całej sprawie. Poparł ją także kardynał Hannibal Albani, protektor Polski w Stolicy Apostolskiej. W dużej mierze dzięki jego protekcji rozpoczęto stosowną procedurę. W kraju koronację popierał ordynariusz diecezji krakowskiej, na terenie której wówczas znajdowała się Jasna Góra, a był nim

bp. Kazimierz Łubieński. Papież chciał, by koronacji w Polsce dokonano na wzór koronacji włoskich i po udzieleniu stosownych zezwoleń, polecił Kapitulę Watykańskiej wydanie koron dla Matki Najświętszej i Dzieciątka Jezus. Korony wykonał rzymski złotnik Giovanni Giordini.

W Polsce paulini rozpoczęli przygotowania do tej radosnej uroczystości. Przełożeni polecieli wybudować na Jasnej Górze trzy bramy triumfalne. Polecono sprowadzić specjalistów i zakupić odpowiednie materiały do sporządzenia sztucznych ogni. Zlecono paulińskiemu złotnikowi br. Makaremu Szyftowskiemu wykonanie dwóch sukienek wotywnych na obraz. Sporządzono też listę kaznodziejów na uroczystości koronacyjne. Kaznodzieje pochodzili zarówno spośród paulinów, jak również z innych zakonów oraz z kleru świeckiego. Teksty kazań koronacyjnych wydano następnie drukiem w roku 1718 w specjalnym zbiorze pod znamienym tytułem *„Nowa Korona chwały Najwyższej Monarchini (...) Ziemi Najjaśniejszej Królowej Polski Maryi Pannie Wielkiej, Zbawiciela Naszego Matce, w przecudownym rytrakcie na Jasnej Górze Częstochowskiej z woli Ojca świętego Klemensa XI Najwyższego Pasterza Kościoła Bożego Roku Pańskiego 1717 dnia 7 septembra przez Jaśnie Wielmożnego J. M. Księdza Krzysztofa ze Słupowa Szembeka biskupa na ten czas chełmskiego ukoronowana.”*(...)

Przyszedł rok 1717 i uspokojenie sytuacji wewnętrznej kraju. Po ratyfikacji przez sejm traktatu warszawskiego, król August II jako votum dziękczynne przysłał koronę dla Matki Bożej, którą złożono pod obrazem jasnogórskim. Nie dokonano jednak koronacji obrazu przysłaną przez króla koroną. Uroczysta koronacja miała dopiero nastąpić.

Klemens XI polecił jezuitcie, ks. Janowi Salerno, wykonane w Rzymie korony dostarczyć nuncjuszowi Grimaldiemu, przebywającemu wówczas przy królu Augustie w Dreźnie. Nuncjusza też wyznaczył Klemens XI na koronatora. Ten z kolei, nie mogąc osobiście wypełnić polecenia papieskiego gdyż musiał pozostać w Dreźnie, scedował ten zaszczyt na biskupa chełmskiego Krzysztofa Szembeka, rodzzonego brata księcia Stanisława Szembeka, kanclerza wielkiego koronnego. Bp Krzysztof Szembek, po otrzymaniu tej zaszczytnej delegacji skierował specjalny list z dnia 4 VII 1717 roku, skierowany do wszystkich wiernych Kościoła w Rzeczypospolitej i sąsiednich prowincji kościelnych. Oto jego treść:

*„Krzysztof Jan ze Słupowa Szembek, z łaski Bożej i Stolicy Apostolskiej biskup chełmski, prepozyt generalny michowski Wszystkim wiernym z Chrystusowym pozdrowieniem w Panu. Dziełem niezmiernie dobroci i upodobania Bożego jest Niepokalana Matka Jednorodzonego Syna Ojca, Najświętsza Maryja Panna, Pośredniczka rodzaju ludzkiego, która góruje chwałą nieśmiertelną nie tylko w niebie, lecz także odbiera pełną cześć od całego świata chrześcijańskiego tutaj na ziemi. Dlatego Ojciec św. Klemens XI obyczajem przyjętym w granicach Italii i praktykowanym w samym Rzymie postanowił koronę ofia-*

rowywaną zwyczajowo przez Kapitułę Watykańską dla cudownych wizerunków, przestać do Królestwa Polskiego, aby nią uroczyście uwienczyć Cudowną Ikona Bogarodzicy na Jasnej Górze, jaśniejącą niezliczonymi, niemal codziennie dziejącymi się przez ciągłych 335 lat cudami, a pozostającą pod opieką ojców paulinów; a ponadto udzielił odpustu zupełnego przez całą oktawę, tym którzy przyjmą sakrament pokuty i Komunię św. Ponieważ papież funkcję i obowiązek koronacji powierzył oficjalnie i specjalnie nam, jak to jasno wynika z pisma nuncjusza apostolskiego adresowanego do nas, przeto ufni w Panu, który kieruje wszystkim, dla dokonania w klasztorze jasnogórskim w Częstochowie aktu koronacji przepisanego rytym rzymskim po uprzednim porozumieniu zainteresowanych stron wybraliśmy i wyznaczyliśmy dzień 8 września br., mianowicie samo święto Narodzenia Najświętszej Matki. Uznaliśmy też za właściwe, iż o tej koronacji i jej terminie należy powiadomić wszystkie hierarchie, prowincje, diecezje i stany Królestwa Papieskiego oraz Wielkiego Księstwa Litwy, jak właśnie w niniejszym postępowaniu deklarujemy, oznajmiamy i publicznie ogłaszamy. Razem z ojcami paulinami klasztoru jasnogórskiego zapraszamy wszystkich wiernych, którym leży na sercu miłość i cześć Najświętszej Maryi Panny; zapraszamy, aby wszyscy zechcieli stawić się i bardziej uświetnić tę pierwszą uroczystość w naszym Królestwie; aby złożyli Wielkiej Królowej i Patronce Polski hołd czci i uległości, a zarazem pozyskali specjalne odpusty. Dostojnych biskupów ordynariuszy w Królestwie Polskim i Wielkim Królestwie Litwy oraz sąsiednich prowincji usilnie prosimy w Panu i przez cześć Bożej Rodzicielki, aby niniejsze pismo mogło być wszędzie opublikowane we wszystkich diecezjach i kościołach. Na dowód wiarygodności niniejsze pismo podpisane własnoręcznie poleciliśmy opieczętować naszą pieczęcią. Skarbieszów, w naszej rezydencji, 4 lipca 1717 r. Krzysztof Szembek, biskup chełmski mp.”

A zatem bp Szembek powiadomił całe społeczeństwo katolickie w Rzeczpospolitej o dacie i miejscu koronacji obrazu jasnogórskiego oraz o odpustach, jakie papież Klemens XI z tej okazji udzielił uczestnikom uroczystości. Zaproszenie na koronację obrazu jasnogórskiego skierował bp Szembek do wszystkich czcicieli Najświętszej Maryi Panny, na czele z episkopatem i senatem Rzeczpospolitej. Tym sposobem informacja o planowanej koronacji obiegła całą Rzeczpospolitą. Z treści listu wynika niezbicie, jak wyjątkowym było wydarzenie koronacji obrazu w Częstochowie. Było to wydarzenie o randze ogólnopaństwowej, istotne zarówno dla całego państwa, zaproszenie zostało bowiem skierowane nie tylko do wszystkich hierarchii, prowincji i diecezji, ale i stanów Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstw Litwy, czyli praktycznie do wszystkich. Zapowiedziana koronacja wizerunku Matki Bożej była okazją do wyrażenia wyjątkowego aktu jedności obywateli wielonarodowej społeczności Rzeczpospolitej. Miała więc mieć nie tylko religijny charakter, ale w pewnym sensie także państwowy. Tak też się stało dzięki licznej reprezentacji wszystkich stanów na uroczystościach koronacyjnych włącznie z przedstawicielami władz państwowych, sejmu i senatu, mimo braku

obecności króla polskiego przebywającego w tamtym czasie w Saksonii. Nie zabrakło również pielgrzymów z sąsiednich krajów.

Nuncjusz Grimaldi korony dla obrazu jasnogórskiego posłał do Polski przez Jana Szembeka, kanclerza wielkiego koronnego. Do Polski posłaniec z koronami dotarł 22 lipca. Tymczasowo złożono je w zamku w Kruszynie k. Radomska. Tam przyozdobiła je dodatkowo, przysłanymi przez paulinów z Jasnej Góry klejnotami ze skarbcza klasztornego, wojewodzina Joanna (Anna) z Jabłonowskich Leszczyńska, wojewodzina kaliska, dziedziczka Kruszyny wraz z córką Ewą z Leszczyńskich Szembekową, kanclerzyną koronną. Na Jasną Górę przysłano z Wrocławia specjalnie na tę okazję wykonany ozdobny baldachim sporządzony w kształcie mitry księżęcej z materiału przetykanego złotem i purpurowego jedwabiu, ozdobionego srebrnymi frędzlami, ufundowany przez księcia Ludwika Franciszka, biskupa wrocławskiego i elektora trewirskiego. Pod nim miał być umieszczony obraz w kościele jasnogórskim w czasie koronacji. Całą uroczystość koronacyjną znakomicie zorganizował prowincjał o. Konstancy Moszyński. A ponieważ na Jasnej Górze trwała właśnie kapituła prowincjalna, obecnych na uroczystościach koronacyjnych mogło być w sumie aż 240 zakonników paulińskich.

#### *4. PRZEBIEG UROCZYŚCOCI KORONACYJNYCH*

Dwa dni przed koronacją, 6 IX, biskup chełmski Krzysztof Szembek przybył do Częstochowy i zatrzymał się w paulińskim klasztorze przy kościele św. Zygmunta. Na drugi dzień odebrał korony przywiezione z Kruszyny przez Aleksandra Szembeka, podczeszego koronnego.

Na uroczystości koronacyjne zgromadziło się u stóp Jasnej Góry ok. 150 tysięcy pielgrzymów z Polski, Śląska, Węgier i Moraw. Wśród licznych dygnitarzy obecni byli biskupi: Brzostowski – biskup wileński, Szembek – biskup poznański, Tarło – biskup nominat inflancki. Z pośród wojewodów przybyli: Leszczyński z Kalisza, Potocki z Inflant, Tarło z Lublina i Koniecpolski z Sieradza. Obecnych było ponadto kilku kasztelanów oraz opaci: jędrzejowski, hebdowski, lędzki i sulejowski.

Wieczorem 7 IX odbyła się po niesporach procesja z kościoła św. Zygmunta w Częstochowie na Jasną Górę. Uczestniczyła w niej wielka liczba pojazdów konnych. Na końcu w karecie jechał kanonik gnieźnieński i krakowski, ks. Franciszek Szembek oraz ks. Głębocki, kanclerz kapituły chełmskiej, którzy na specjalnych poduszkach trzymali korony przeznaczone dla obrazu jasnogórskiego. Po przebyciu drogi na Jasną Górę uczestnicy procesji wjechali do klasztoru jasnogórskiego przez specjalnie ustawione trzy bramy triumfalne. Następnie dostojni goście przeszli pomiędzy szeregami wojska twierdzy jasnogórskiej. Biskup koronator został powitany w przedsiönku kościoła przez prowincjała paulinów o. Moszyńskiego. Następnie procesja



ruszyła do wielkiego ołtarza przy akompaniamencie salw z dział fortecznych, muzyki i śpiewu. W kościele odśpiewano uroczysty hymn, a następnie udano się do kaplicy Matki Bożej, gdzie przed Cudownym Obrazem odśpiewano Litanię Loretańską. Przyniesione korony na obraz przeniesiono do kaplicy św. Józefa, znajdującego się w górnym oratorium kaplicy. Po skończonych uroczystościach liturgicznych tego dnia, zapalono przygotowaną na wieży klasztornej iluminację. W pewnym momencie ogień wymknął się spod kontroli i o mało nie doszło do nieszczęścia na dachu kaplicy Matki Bożej. Jednak w porę zareagowano i ugaszono powstający pożar.

Wcześniej rano 8 IX zakonnicy paulińscy przenieśli obraz Matki Bożej z kaplicy do kościoła, gdzie miała się odbyć koronacja. Obraz umieszczono w prezbiterium na specjalnie przygotowanym podniesieniu o kilku kondygnacjach, obitym szkarłatnym sukniem, pod baldachimem nadesłanym przez biskupa wrocławskiego.

O godzinie 8.00 bp Szembek przybył do Sali Rycerskiej i zajął przygotowane dla niego miejsce. Salę wypełnili licznie przybyli dostojni goście zgromadzeni na koronację. Na salę przybyli ojcowie i bracia paulini z prowincjałem K. Moszyńskim i przeorem o. A. Kiedrzyńskim. W imieniu paulinów o. Konstanty Pawłowski, przemawiając w języku łacińskim, poprosił o dokonanie obrzędu koronacji oraz wydanie koron przygotowanych przez Kapitułę Watykańską. Po wysłuchaniu tej mowy biskup kazał odczytać dekret Stolicy Apostolskiej przygotowany przez Kapitułę Watykańską polecający koronację oraz akt wydelegowania go przez nuncjusza w Polsce na koronatora. Wtedy zostały przyniesione z kaplicy św. Józefa korony. Następnie bp Szembek wygłosił kazanie. Zwracając się do paulinów, przypomniał im cuda Matki Bożej zdziałane na Jasnej Górze, łaski papieża Klemensa XI oraz króla Augusta II, jak również zasługi kard. Albaniego dla umożliwienia tejże koronacji. Powiedział m.in. słowa skrzętnie odnotowane przez zakonnego kronikarza: *„Oddaję wam Przewielebni i Najczcigodniejsi Ojcowie, te drogocenne korony, tym drogocenniejsze, że daje je pierwsza na całym świecie purpurowych ojców kapituła watykańska, która zważywszy świętość tego miejsca i liczbę cudów, przesyła te korony, które mając wzgląd na waszą troskliwość i czujność Przewielebni i Najczcigodniejsi Ojcowie, którzy czystością życia i wonią cnót zawsze w obliczu Boga i Jego Prze-najchwalebniejszej Matki jesteście sami także najwdzięczniejszą koroną, na zawsze pozostaną nietknięte na głowie Najświętszej Matki i Jej najdroższego Syna, jako zadatek trwałej czci. (...) Przystąpmy więc do tak wielkiego aktu, tak uroczystego i pierwszego, chodźmy do stolicy łaski tejże Najświętszej Matki, dziękując za tyle doznanych dobrodziejstw.”* Następnie przekazał korony w ręce prowincjała i przeora, otrzymawszy pisemne potwierdzenie odbioru, a prowincjał w języku łacińskim podziękował bp. Szembekowi.

Przy dźwięku wystrzałów armatnich i muzyki wyruszyła do kościoła okazała procesja. Szli przedstawiciele zakonów, kleru świeckiego, kanonicy, prałaci, szlachta, se-

natorowie, liczni wyżsi dygnitarze państwowi, siedmiu opatów i infulatów, biskupi a na końcu pod baldachimem koronator poprzedzany przez prowincjała paulinów i przeora jasnogórskiego niosących korony. Procesja przeszła przez plac twierdzy i wystawione tam bramy triumfalne i dotarła do drzwi kościoła. Wówczas zagrzmiała salwa ze wszystkich dział fortecznych na znak dla pielgrzymów otaczających klasztor, że rozpoczyna się główna część obrzędów koronacyjnych. Gdy procesja dotarła do wielkiego ołtarza, biskup oddał cześć obrazowi Matki Bożej, a następnie wziął korony z rąk przełożonych paulińskich i nałożył je na skronie Matki Najświętszej i Chrystusa Pana. Moment koronacji, wszystkim pielgrzymom będącym na zewnątrz kościoła i klasztoru, oznajmiła ponowna salwa ze wszystkich stron (200!) dział fortecznych, wywołując wielką radość wśród zgromadzonych. Zaintonowano hymn „*Ave Maris Stella*”, odmówiono modlitwę za śp. Aleksandra Sforzę oraz w intencji Kapituły Watykańskiej. Po odmówieniu tercji, bp Szembek odprawił uroczystą Mszę św. Kazanie w czasie Mszy św. wygłosił, na życzenie szlachty, kaznodzieja królewski, jezuita ks. Anastazy Kiersiński.

Po południu o godzinie 16.00 dostojni goście wraz z paulinami zgromadzili się ponownie w Sali Rycerskiej gdzie o. Remigiusz Ścisłowski, pauliński profesor teologii moralnej, wygłosił panegiryk przygotowany na uroczystość koronacji Matki Bożej. Tekst panegiryku rozdano zebrany. Odczytano również inne przygotowane na tę okazję panegiryki. W tym czasie licznie zgromadzeni wierni mieli możliwość nawiedzenia kościoła i modlitwy przed ukoronowanym obrazem Maryi i Chrystusa. Po skończonych uroczystościach w Sali Rycerskiej, udano się do kościoła. O godzinie 18.00 odprawiono nieszpory celebrowane przez bp Krzysztofa Szembeka z kazaniem jezuita ks. Tomasza Srebrnickiego. Następnie odbyła się procesja z kościoła, z obrazem Matki Bożej niesionym przez obecnych infulatów na specjalnie przygotowanej podstawie, przy blasku świec, przez wały jasnogórskie do kaplicy. Po dotarciu do kaplicy, w czasie śpiewu w języku polskim Litanii Loretańskiej, obraz umieszczono w pięknie przyozdobionym ołtarzu. Na zakończenie nabożeństwa odśpiewano hymn „*Te Deum*”, znowu dały o sobie znać salwy armatnie a biskup koronator udzielił zgromadzonym błogosławieństwa. Następnie o. Anastazy Kiedrzyński, w imieniu paulinów, podziękował biskupowi Szembekowi, wygłoszoną mową w języku łacińskim. Po odbytej uroczystości, znowu, jak dnia poprzedniego, miała miejsce wspaniała iluminacja ogniowa Jasnej Góry, przygotowana na tę okazję.

Jak podają paulińskie źródła kronikarskie, w dniu 8 IX 1717 r. odprawiono na Jasnej Górze 534 Msze św. (Nie było w tamtym czasie możliwości koncelebrowania Mszy św., więc każdy kapłan sprawował Eucharystię oddzielnie.) Ponadto paulini odprawili liczne Msze św. w innych, pobliskich kościołach: św. Zygmunta, św. Rocha i św. Barbary oraz w specjalnie do tego celu wybudowanej tymczasowej kaplicy na placu pod klasztorem. Świętowanie koronacji obrazu Matki Bożej trwało na Jasnej Górze

całą oktawę. Zarówno w kaplicy jak i w kościele celebrowano Msze św., nabożeństwa i procesje. Wygłaszano okolicznościowe kazania. Skrupulatnie odnotowano, że od 8 do 14 IX 1717 roku na Jasnej Górze udzielono Komunii Świętej aż 148 300 wiernym.

##### 5. ZNACZENIE I RANGA KORONACJI OBRAZU JASNOGÓRSKIEJ BOGURODZICY

Po zakończonej oktawie obchodów koronacji (15 IX), powoli zaczęli opuszczać Jasną Górę pielgrzymi. Odjechał też bp Szembek. W dniu następnym wznowiono obrady kapituły prowincjalnej polskiej prowincji. Uczestniczący w niej wyrazili szczególnie słowa podziękowania o. Konstantemu Moszyńskiemu za troskę o wspólne dobro i cześć Matki Bożej. Podjęto też uchwałę by wysłać o. Wiktora Kraśnickiego, który w imieniu paulinów polskich miałby podziękować Klemensowi XI oraz Kapitulie Watykańskiej za przysłane korony. Wysłaniec udał się w podróż 27 X 1717 roku, zabierając ze sobą upominki dla Ojca św., członków Kapituły Watykańskiej, kard. H. Albaniego oraz innych życzliwych paulinom osobistości. Do audiencji u papieża doszło 13 I 1718 roku. O. Kraśnicki wraz z prokuratorem paulinów przy Stolicy Apostolskiej, o. Chryzostomem Koźbiałowiczem, mieli możliwość przedstawienia relacji z odbytej koronacji oraz złożenia podziękowań Klemensowi XI. Wzruszony Ojciec św. miał wówczas powiedzieć: *„Cieszymy się z koronacji Matki Bożej Częstochowskiej, której dekret czytaliśmy jeszcze będąc kanonikiem u św. Piotra, a ponieważ mamy sobie za zaszczyt, że stało się to za naszego pontyfikatu, po 17 latach naszych rządów, takie przynajmniej mamy pociechy, żeśmy w królestwie waszym króla i syna jego na łono naszej wiary przyjęli, – cudowny – obraz Matki Bożej Jasnogórskiej ukoronowali – mamy nadzieję, że przy pomocy Bożej bł. Stanisława Kostkę u kanonizujemy.”* (Klemens XI nie doczekał się kanonizacji św. Stanisława Kostki. Tego polskiego świętego ogłosił świętym papież Benedykt XIII w roku 1726.)

Dokonana koronacja była swoistym potwierdzeniem obrania Matki Bożej w Jej częstochowskim wizerunku na Królową Polski. W ten sposób formalny fakt ten wyraził sejm w roku 1764: *„Rzeczpospolita Polska stwierdza, że jest do swojej Najświętszej Królowej Maryi Panny w Obrazie Częstochowskim cudami słynącej zawsze nabożna i Jej protekcji w potrzebach doznająca.”*

Papieska koronacja wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej w 1717 roku miała duży rezonans społeczny, który uwierzytelniał w powszechnej świadomości narodu przekonanie o szczególnej roli Jasnej Góry. Było ono szczególnie ważne w nadchodzących czasach katastrofy narodowej, gdy Rzeczpospolita straciła niepodległość i została rozdarta na części w wyniku rozbiorów. Koronacja obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej miała oprócz znaczenia religijnego, objawiający w Europie walor Jasnej Góry jako sanktuarium, także znaczenie polityczne. Uroczystości koronacyjne obrazu były

okazją do zjazdu możnowładców i szlachty. Wśród znanych rodów szczególnie daje się zauważyć udział przedstawicieli rodu Szembeków, zaprzyjaźnionych z ówczesnym prowincjałem o. Konstantym Moszyńskim. Wota z okazji uroczystości koronacyjnych złożyli także przedstawiciele takich rodzin jak Lubomirscy, Kotowscy, Radziwiłłowie, Denhoffowie, Sapiehowie czy Sobiescy.

W dniach 7–8 IX 1718 roku miały miejsce na Jasnej Górze uroczystości pierwszej rocznicy koronacji wizerunku jasnogórskiego. Obchodom przewodniczył biskup krakowski Kazimierz Lubieński. Zaprowadzenie Bractwa Koronacji Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej oraz Znalezienia Krzyża św. ustanowionej przez Klemensa XI połączono z uroczystościami pierwszej rocznicy koronacji cudownego obrazu, które wypadły bardzo okazale. Wzięło w nich udział wielu dostojnych gości i duża rzesza pielgrzymów. Okazałością nawiązywały do samej uroczystości koronacyjnej. Zadbano znów o piękną oprawę liturgiczną, świetne asysty procesyjne, mowy panegiryczne, bramy triumfalne oraz pokazy iluminacyjne.

O kolejnych rocznicach koronacji obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze pamiętano i starano się zorganizować stosowne obchody. Tak było w roku 1817, gdy obchodzono setną rocznicę. Niestety nie było już wolnej Polski. Zaborcze władze rosyjskie wiedziały jak wielkie znaczenie miała Jasna Góra dla Polaków, jednak uroczystość rocznicowa mogła się odbyć i wzięło w niej udział ok. 120 tysięcy pielgrzymów. Rocznicę stu pięćdziesięciu lat koronacji (r. 1867) wypadła w czasie bardzo trudnym dla Polaków i Jasnej Góry, było to bowiem wkrótce po upadku Powstania Styczniowego. Tym razem obchody, ze zrozumiałych względów były bardzo skromne. W roku 1909 obraz jasnogórski został okradziony z koron i perłowej sukienki. Re-koronacji dokonano w roku 1910. Obraz uwieczniono wówczas koronami św. Piusa X.

## 6. JASNOGÓRSKA KRÓLOWA KORONY POLSKIEJ OPIEKUNKĄ NARODU

Znaczenie Jasnej Góry i samego obrazu Najświętszej Maryi Panny jako wizerunku Królowej Polski, wielokrotnie ujawniało się w burzliwych dziejach naszej Ojczyzny. Pod znakiem Maryi Królowej Polski wystąpili zbrojnie w obronie niepodległości i wiary konfederaci barscy (1768–1772). Z Jasnej Góry uczynili najważniejszy bastion walki. Tu bohaterstwo bronili się przeciw wojskom rosyjskim. W obliczu niemożności dalszego prowadzenia skutecznych walk, Kazimierz Puławski zdecydował się na podanie twierdzy królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu, który przekazał ją Rosjanom. Po raz pierwszy na Jasną Górę weszli wrogowie i rozpoczął się stopniowy upadek kraju poprzez rozbiory.

Niezwykle charakterystycznym dla zobrazowania, czym był ukoronowany obraz jasnogórski dla Polaków, był spór na jego temat na sejmie grodzieńskim w roku 1793. W wyniku II rozbioru Polski Jasna Góra znalazła się na terenie anektowanym przez

królestwo Prus, a nie jak początkowo się wydawało na obszarze okrojonego Królestwa Polskiego. Zaborcy dla formalnego ratyfikowania konwencji rozbiorowej zażądali od króla Stanisława Augusta Poniatowskiego zwołania sejmu. Sejm zwołano do Grodna. Obrady otwarto 17 VI 1793 roku. W czasie jego trwania biskupi polscy: wileński – Ignacy Massalski, inflancki – Jan Kossakowski oraz chełmski – Wojciech Skarszewski, w imieniu wszystkich posłów przedstawili sprawę Częstochowy i znajdującego się na Jasnej Górze obrazu Matki Bożej. Oświadczyli, że *„w przypadku, gdyby Rzeczpospolita widziała się być przymuszoną do odstąpienia Częstochowy, powinnością by było wszystkich Polaków dopominać się o wydanie znajdującego się w tamecznym kościele Obrazu Najświętszej Panny, który jako starożytny Monument pobożności ich przodków, wielu ofiarami uczczony i za Królową i Protektorkę Polski z dawna uroczystymi aktami uznany, za własność całego Narodu Polskiego powinien być poczytany, którego Obrazu odstępować nie może, ani go zostawić w państwie, gdzie religia rzymsko-katolicka nie jest panująca”*. Poseł Pruski odpowiedział, że *„Obraz ten jest własnością kościoła, w którym się znajduje i zabierać go stamtąd bez niesprawiedliwości nie można, że obywatele religii katolickiej krajów pod panowanie pruskie przeszłych również będą pragnąć zachowania tego Monumentu pobożności swoich przodków. Na koniec, że chociaż religia katolicka w tamtych krajach przestanie być panującą, zachowana jednak będzie wolność najzupełniejsza w sprawowaniu jej obrządków, zacyzym przychylić się do żądania deputacji nie jest mocnym.”* Wniosek o ewentualne oddanie Polsce cudownego obrazu jasnogórskiego uruchomił całą dyskusję sejmową. Ostatecznie jednak obrazu z Jasnej Góry nie przeniesiono w inne miejsce, co paulini musieli przyjąć z ulgą, ponieważ robili, co mogli, by obraz pozostał na Jasnej Górze. Pertraktacje o obraz jasnogórski trwały od 23 VIII do 23 IX 1793 r. Postronni obserwatorzy tych wydarzeń wyrażali swoje zdziwienie, nie rozumiejąc jak ważnym był ten święty wizerunek dla Polaków. Zapisano słowa Francuza, Ludwika Gineta, bywającego czasem na sesjach sejmowych, o Polakach: *„Rzecz zadziwiająca! Odstąpienie miliona ludu do niewoli (Prus) było dla nich łatwym zadaniem, które też wykonali bez najmniejszego oporu; przeciwnie odstąpienie obrazu nadzwyczajnie ich przerażało.”* W świetle powyższych faktów, można powiedzieć, że ukoronowany obraz Matki Bożej Jasnogórskiej w świadomości polskich elit uchodził już wówczas za narodową relikwię, symbol panowania Maryi jako Królowej Korony Polskiej.

W okresie rozbiorów, a następnie zaborów ziem polskich, obraz jasnogórski był otaczany przez wiernych niegasnącym i pełnym miłości kultem. Widziano w tym wizerunku nadal Królową Korony Polskiej, do której zwracano się w niedoli braku niepodległości i prześladowań. (...)

Pielgrzymowano w tym trudnych czasach do tronu Matki Najświętszej na Jasną Górę, uciekano się do Niej w okresie powstań niepodległościowych i świętowano u Jej stop ważne narodowe rocznice.

W odrodzonej Rzeczypospolitej, 27 VII 1920 roku, Episkopat Polski ponownie obrał Najświętszą Maryję Bożą, Królową Polski. W specjalnym dokumencie biskupów polskich czytamy m. in.: „*Najświętsza Maryjo Panno, oto my, biskupi polscy składając Ci w imieniu własnym i naszych diecezjan i w imieniu wszystkich wiernych synów Polski hołd i pokłon, obieramy Cię na nowo naszą i Królową i Panią i pod Twoją przemożną uciekamy się obronę.*”

Kobiety polskie jako wotum dziękczynne dla Matki Bożej Jasnogórskiej ofiarowały 3 V 1926 roku, insygnia królewskie, złote berło i jabłko. Na trzonie berła umieszczono napis: „*Matko, Królowo Korony Polskiej! My kobiety polskie składamy Ci to berło jako symbol władzy. Rządź nami. Niech trzy cnoty ewangeliczne: wiara, nadzieja i miłość prowadzą Twój Naród do chwały.*” Na jabłku natomiast wygrawerowano słowa: „*Królowo Korony Polskiej! Królestwa swego strzeż!*”

W czasie II wojny światowej, podczas dramatycznych lat okupacji, Częstochowa znalazła się na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Zarządzający nim, Hans Frank miał świadomość wyjątkowego znaczenia, jakie dla Polaków miała Jasna Góra i znajdujący się tam obraz Bogurodzicy. Znane są jego słowa zapisane w pamiętniku pod datą 2 III 1940 roku: „*gdy wszystkie światła dla Polski zgasły, to wtedy zawsze jeszcze była Świąta z Częstochowy i Kościół.*”

W niezwykle trudnym dla Polaków i Kościoła Katolickiego w Polsce okresie zniewolenia komunistycznego, dzięki inicjatywom Prymasa Tysiąclecia, Stefana kard. Wyszyńskiego, Jasna Góra pełniła i pełni do dziś, funkcję duchowej stolicy Polski. Prymas Wyszyński wizerunek jasnogórski traktował wyjątkowo, jako podobiznę Matki i Królowej narodu polskiego. Wokół Jasnej Góry, jako siedziby tej Matki i Królowej, skupił cały program duszpasterski, jaki animował w czasach swojego prymasowskiego duszpasterzowania. Zarówno akt ślubów jasnogórskich w roku 1956, w 300-lecie ślubów króla Jana Kazimierza, jak i Akt Oddania w Macierzystą Niewolę Maryi, Matki Kościoła, za wolność Kościoła Chrystusowego w roku 1966, gdy przypadło Mille-nium Chrztu Polski, były szczególnymi, można powiedzieć, że nawet szczytowymi wydarzeniami maryjnego programu realizowanego przez Prymasa Wyszyńskiego. Ten program, pozwolił narodowi polskiemu przetrwać, pod opieką Maryi z Jasnej Góry niezwykle trudny czas komunistycznej niewoli i dopomógł doczekać niepodległego państwa.

*o. dr Grzegorz Prus OSPPE  
Rektor WSD Zakonu Paulinów*

## KAPLICA MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Historia Kaplicy Matki Boskiej rozpoczęła się w latach 1367–1372, kiedy to piastowski książę Władysław Oplczyk, za zgodą władz kościelnych, sprowadził z Węgier mnichów z Zakonu Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika (paulinów). 22 czerwca 1382 biskup krakowski wydał zgodę na przekazanie przez ks. Henryka Bielę paulinom drewnianej świątyni parafialnej na szczycie Jasnej Góry. 9 sierpnia 1382 został wydany dokument powołujący do życia cały konwent klasztorny wraz z dwiema wsiami w darze od Opolczyka. Prawdopodobnie w tym samym czasie książę oddał pod opiekę ojców paulinów Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, który znajduje się w tym samym miejscu od początku ich przybycia. Na potrzeby licznie przybywających pielgrzymów pod koniec XIV wieku, a według tradycji zakonnej w latach 1384–1391 została wzniesiona pierwotna kamienna świątynia fundacji Władysława Opolczyka. Była usytuowana od północnej strony dzisiejszej Bazyliki i zbudowana z łamanego wapienia powszechnie występującego w okolicy. Zbudowana została na planie prostokąta. Pierwotnie surowa, bez ozdób, swoją prostotą i białym kolorem miała nawiązywać do idei zakonu paulinów. Nie przetrwała jednak do czasów obecnych. Badania archeologiczne przeprowadzone w latach 1976–1977 prowadzone w zespole jasnogórskim ujawniły istnienie fragmentów w północnej ścianie tej kaplicy. Przez całą historię klasztoru stosowano liczne zabiegi mające na celu zgromadzenie środków i ozdobienie świątyni i tak np. 23 września 1430 biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki ofiarowywał 40 dni odpustu dla wszystkich którzy zdecydują się na wspomaganie tego projektu.

### *ARCHITEKTURA I WYPOSAŻENIE KAPLICY*

Kaplica, podobnie jak Bazylika jest budowlą orientowaną, zwróconą na wschód. Składa się z trzech części, wznoszonych w różnych okresach: prezbiterium, Kaplicy Matki Bożej i tzw. Przybudówki.

### *NAWA GŁÓWNA KAPLICY MATKI BOŻEJ*

Prezbiterium jest najstarszą częścią Kaplicy Matki Bożej wybudowana na planie prostokąta i jest przekryte sklepieniem sieciowym. Po pożarze Bazyliki 16 lipca 1690 prezbiterium zostało silnie okopcone.

Ściany i sklepienie pokrywa dekoracja malarska pochodząca z różnych okresów stylowych. Malowidła na ścianie północnej, datowane są na przełom XV i XVI wieku, wykonane najprawdopodobniej przez Tomasza Dolabellę, przedstawiają sceny Zwiastowania i przygotowania Ucieczki do Egiptu. Pozostałe kompozycje są manierystyczne, pochodzące z około 1609. Są to postacie ośmiu aniołów na sklepieniu,

sceny Bożego Narodzenia i Pokłonu Mędrców ze Wschodu na ścianie wschodniej (za ołtarzem) oraz sceny Ofiarowania Jezusa w świątyni i Adoracji Maryi z Dzieciątkiem na ścianie południowej.

Prezbiterium wyposażone jest w przejście do zakrystii oraz dwa ostrołukowe okna wychodzące w kierunku północnym (na wirydarz).

### OŁTARZ GŁÓWNY

2 marca 1645 definitorium zatwierdziło budowę srebrnego ołtarza w kaplicy, a 11 maja 1645 odbyła się narada, której przewodniczył prowincjał o. Mikołaj Staszewski OSPPE. Wówczas zapadła decyzja dotycząca projektu ołtarza. Ołtarz jest wykonany z drewna, pokryty okładziną z hebanu, ufundowany w 1650 przez kanclerza wielkiego koronnego Jerzego Ossolińskiego według projektu nieznanego bliżej paulina z jasnogórskiego konwentu, dodatkowo zdobiony ze srebra ufundowanymi przez Zygmunta III Wazę. W jego centralnym miejscu znajduje się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. W ołtarz wmontowano ruchomą trybowaną, połączoną zasuwę z 1723 przedstawiającą Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny. Jej obramowanie (bordiura) jest starsze i pochodzi z 1673, wykonane zostało przez złotnika Jana Lemana z fundacji Działyńskich. Uroczystość poświęcenia ołtarza odbyła się w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 8 września 1650, gromadząc około 40 tysięcy wiernych. Uroczyste przeniesienie obrazu odbyło się w obecności prymasa Polski Macieja Łubieńskiego oraz pięciu biskupów, hetmana polnego koronnego Marcina Kalinowskiego, przy udziale kapeli jasnogórskiej.

Srebrne ozdoby ołtarza wykonał złotnik pomorski Johann Christian Bierpfaff. Mensa ołtarzowa została ufundowana przez Jerzego Ossolińskiego, natomiast XVIII wieczne antepedium, osłaniające przednią część menty ołtarzowej, jest nieznanego autorstwa.

Na ołtarzu znajdują się dwa insygnia władzy królewskiej – berło i jabłko, podarowane przez kobiety polskie 3 maja 1926, wykonane w tym samym roku w warszawskiej firmie Bracia Łopieńscy. Po prawej stronie cudownego Obrazu znajdują się trzy złote róże, dar papieży: św. Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka. Ponadto dar papieża-Polaka z 1982 – złote serce z napisem „*Totus Tuus*”. W bocznych wnękach ołtarza (na dole prostokątnych, na górze półkolistych) znajdują się figury świętych: Pawła Pierwszego Pustelnika oraz patrona Litwy – św. Kazimierza. Po lewej stronie cudownego Obrazu wisi srebrna, przeszklona szkatuła, w której złożono przestrzelony i zakrwawiony pas sutanny Jana Pawła II, który miał na sobie w czasie zamachu na jego życie 13 maja 1981. Jan Paweł II przekazał go 19 czerwca 1983 jako wotum wdzięczności za cudowne ocalenie. Początkowo pas był przechowywany w zamknięciu, zgodnie z życzeniem papieża, aby nie pokazywać go publicznie. Od 2004, za zgodą Jana Pawła II, pas sutanny zawisł na ołtarzu.



### WNĘTRZE KAPLICY MATKI BOŻEJ

Kaplicę od Prezbiterium oddziela żelazna krata fundowana około 1644 przez Macieja Łubieńskiego, wykonana w Gdańsku. W 1910 uzupełniono ją przez nadbudowę górnej części, wykonanej przez Stefana Szyllera po kradzieży koron i sukienki Matki Bożej.

Kaplica Matki Bożej jest trójnawową budowlą z lat 1641-1642, pochodzącą z okresu baroku, ufundowaną przez braci Łubieńskich, z charakterystycznymi emporami (piętrowymi bocznymi nawami), na miejscu istniejącego wcześniej gotyckiego klasztoru paulinów. Wtedy to za pozwoleniem biskupa krakowskiego Jakuba Zadzika rozebrano dwa boczne ołtarze i 7 kwietnia 1641 prowincjał Paulinów, o. Paulin Kłodawski OSPPE położył kamień węgielny pod budowę Kaplicy. Kaplica nakryta jest sklepieniem kolebkowym z lunetami. Sklepienia naw bocznych i podłucza arkad zdobią renesansowe listwowe sztukaterie z motywami astragalu (głowic jońskich), jak również dekoracje tzw. typu lubelskiego. Sklepienie nawy głównej natomiast zdobią malowane medaliony w kolebce nawy, na chórze muzycznym i podłuczach empor, przedstawiające półpostacie Apostołów i polskich świętych, autorstwa Karola Dankwarta (koniec XVII wieku). W 1882 przemaalowali je Jan i Wandalin Strzałeccy. Wśród arabeskowej sztukaterii trzech przęseł sklepienia znajdują się malowidła o kształtach elipsy, kwadratu zaokrąglonego w narożach lub też gruszki. W przeszle od ściany łuku tęczowego poczynając przedstawieni są: św. Piotr, św. Paweł, św. Jan Apostoł oraz św. Juda Tadeusz. W lunetach okien tego przęsła ukazani są: św. Kazimierz Królewicz i św. Stanisław Kostka. Na gurcie dzielącym pierwsze i drugie przęsło w podniebiach okien przęsła od kraty umieszczono wizerunki św. Jadwigi Śląskiej, św. Wojciecha, św. Stanisława ze Szczepanowa i św. Kingi. Kolejne, drugie przęsło wypełniają przedstawienia: św. Andrzeja, św. Filipa oraz św. Bartłomieja. Pośrodku sklepienia przedstawiono na obłokach siedzącą Matkę Bożą z Dzieciątkiem. W lunetach środkowego przęsła przedstawiono św. Antoniego Padewskiego i św. Jacka Odrowąża. Wśród sztukaterii, na drugim gurcie znajduje się monogram Maryi, a po obu jego stronach bł. Salomea, św. Maciej, bł. Wincenty Kadłubek i bł. Jolanta. Ostatnie trzecie przęsło sklepienia zapełniają postacie: św. Mateusza, św. Jakuba Młodszego, św. Rocha i św. Tomasza. W obu lunetach okiennych trzeciego przęsła znajdują się medaliony z wizerunkami św. Jakuba Starszego i św. Jana Kantego. Nawy boczne nakrywa sklepienie krzyżowe.

W emporach, po obu stronach nawy głównej umieszczone są medaliony: jedna grupa o tematach symbolicznych i alegorycznych, a druga przedstawia Ewangelistów i świętych związanych z zakonem paulińskim.

Na ścianie wschodniej nad kratą rozpięty jest duży obraz olejny na płótnie, prawdopodobnie dzieło paulina o. Felicjana Ratyńskiego, przedstawiający Ucieczkę Szwedów spod twierdzy częstochowskiej. Powyżej umieszczono malowidło olejne

na płótnie ukazujące Matkę Bożą pogromczynią herezji (1656), które wypełnia 1/3 ściany łuku tęczowego. Na przeciwległej ścianie, nad chórem na zachodniej półkolistej ścianie kaplicy znajduje się obraz olejny na płótnie ze sceną Zwiastowania (1644).

### *BOCZNE OLTARZE W KAPLICY MATKI BOŻEJ*

W prawej nawie na ścianie wschodniej znajduje się ołtarz Jezusa Ukrzyżowanego (XVII wiek) z krzyżem późnogotyckim, datowanym na koniec XV wieku, a pochodzącym przypuszczalnie z kręgu pracowni Wita Stwosza. W tle Krzyża umieszczono srebrną blachę z wyobrażeniem Męki Pańskiej, wykonaną w latach 1764-1765 przez złotnika Jana Szabla. W lewej nawie na ścianie wschodniej zbudowano w 1759 ołtarz Matki Boskiej Bolesnej z XV wieczną gotycką rzeźbą Piety. W oknie za ołtarzem wbudowano witraż przedstawiający tajemnice różańcowe, wykonany w 1951 według projektu Wojciechowskiego. Pozostałe cztery ołtarze umieszczono przy filarach. Najbliżej kraty znajdują się ołtarze, z lewej ołtarz Ofiarowania Matki Bożej i z prawej Narodzenia Matki Bożej, ufundowane przez o. Konstantego Moszyńskiego OSPPE w 1722. Dwa pozostałe ołtarze bliżej głównego portalu wejściowego ukazują sceny z obrazami malowanymi przez Leszka Krzemińskiego w 1966, a przedstawiającymi Nawiedzenie św. Elżbiety (przy filarze lewym) i Zwiastowanie (przy filarze prawym).

Po prawej stronie Kaplicy zbudowano ambonę (połowa XVII wieku) ozdobioną płaskorzeźbami o tematyce maryjnej.

Nad nawami bocznymi Kaplicy mieszczą się emporie otwarte do nawy głównej arkadami. Sklepienie prawej empory zdobią sztukaterie regencyjne (około 1756). W emporze lewej nakrytej zdobionym sklepieniem znajdują się późnobarokowe XVIII wieczne stalle o bogatej dekoracji snycerskiej. Na chórze zbudowanym w pierwszej połowie XVIII wieku umieszczono organy pochodzące z 1936. W 1964 przeprowadzono marmoryzację ścian Kaplicy oraz zamontowano srebrną siateczkę na wota. Pilastry są inkrustowane jaśniejszym marmurem.

Do barokowej części Kaplicy prowadzą trzy manierystyczne portale z czarnego marmuru dębnickiego i alabastru, które przypuszczalnie zaprojektował Giovanni Battista Gisleni (XVII wiek). Najokazalszy jest portal główny (środkowy) fundowany przez biskupa krakowskiego Jakuba Zadzika, wzbogacony elementami z różowego marmuru paczółtowskiiego i alabastrowymi płaskorzeźbami, wśród których w zwieńczeniu umieszczono wyobrażenie Matki Bożej z Dzieciątkiem.

### *PRZYBUDÓWKA*

Trzecia, najmłodsza część Kaplicy zwana „*przybudówką*” lub atrium powstała w latach 1929-1933 z istniejącego wcześniej piętrowego renesansowego krużganka klasztornego, po wzmocnieniu ścian z sześcioma oknami i nakryciu ich latarnią

oraz świetlikiem (dzisiaj znajdują się tam witraże z lat 80. XX wieku) oświetlającymi wnętrze przybudówki, według projektu architekta Adolfa Szyszko-Bohusza. Tworzy je obejście wydzielone filarami od partii centralnej, do której na górze otwierają się galerie. Zakonnicy przechodzili tędy na modlitwy do chóru zakonnego, który znajdował się na piętrze, pomiędzy Kaplicą a Bazyliką. Do krużganika wchodziło się przez Salę Rycerską, która była pomieszczeniem klauzurowym. Tamtędy intradziści przechodzili na lewą empore Kaplicy, gdzie do dziś grane się fanfary. Znajdują się tam rokokowe stalle, które służą zakonnikom do odprawiania nabożeństwa zwanego „*kleczkami*”, czyli Litanii loretańskiej śpiewanej po łacinie. Przechodziło się tam również na prawą empore Kaplicy, a stamtąd do chóru zakonnego, który został rozebrany w latach 50. XX wieku. Dziś w tym miejscu znajduje się Kaplica Adoracji Najświętszego Sakramentu, utworzona w 1998 r. Wykonano w niej marmurowy ołtarz wystawienia, a na nim umieszczono monstrancję z Hostią. Nad ołtarzem, na ścianie umieszczono obraz Jezusa Miłosiernego namalowany przez Krystynę Kwiatkowską.

### *WEJŚCIE DO KAPLICY*

Dawniej do Kaplicy prowadziło z zewnątrz tylko jedno wejście. Obecnie są trzy portale, a fasada zachodnia Kaplicy nakryta jest pseudo renesansową attyką. Na ścianie północnej we wnęce umieszczono urnę z prochami sześciokrotnego przeora Jasnej Góry o. Augustyna Kordeckiego OSPPE, dowódcy obrony przed Szwedami w 1655. Na ścianie tej wiszą dwa obrazy przedstawiające Lata dziecięce Chrystusa i Ofiarowanie Chrystusa w świątyni (XVII wiek). Na ścianach wokoło umieszczono czternaście obrazów Drogi krzyżowej, odnowionych w 1872 przez malarza Mateusza Mączyńskiego. Na filarach znajduje się wiele tablic kombatanckich, upamiętniających walczących żołnierzy o niepodległość Polski (głównie w czasie II wojny światowej). Na górze, na balustradzie galerii umieszczono kopię obrazu Jana Matejki, przedstawiającą lwowskie śluby Jana Kazimierza z 1 kwietnia 1656.

Z przybudówki w ścianie południowej znajduje się wejście do Bazyliki, a na przeciwległej ścianie (północnej) na korytarz mieszczący się w przyziemiu skrzydła południowego klasztoru.

Na górnej kondygnacji przybudówki umieszczono 8 września 2001 na ścianach 17 obrazów artysty Jerzego Dudy-Gracza malowanych w latach 2000-2001 tzw. Golgoty Jasnogórskiej.

3 maja 2012 na ścianie przed wejściem do kaplicy Matki Bożej odsłonięto Epitafium Smoleńskie, upamiętniające ofiary katastrofy polskiego samolotu Tu-154 w Smoleńsku i zbrodni katyńskiej.

## KULT MARYJNY NA WĘGRZECH

Początki chrześcijaństwa zachodniego na Węgrzech sięgają czasów księcia Gézy z dynastii Arpadów, ojca pierwszego króla węgierskiego św. Stefana I, a więc drugiej połowy X wieku. Według legendy księciu Gézie, martwiącemu się z powodu braku potomka, ukazała się we śnie piękna pani, która przedstawiła się jako Maryja, Matka Syna Bożego – Jezusa Chrystusa. Zapowiedziała ona, że Géza pozna jedyne Boga oraz że urodzi mu się syn, który będzie Jego pobożnym czcicielem. W nagrodę za zasługi, jakie syn Gézy zdobędzie przed Chrystusem, Jego Matka otoczy Węgrów szczególną opieką i będzie ich patronką.<sup>1</sup>

Słowa Maryi spełniły się. Syn Gézy, Stefan, został pierwszym królem Węgier. Stworzył podstawy organizacji Kościoła w swoim państwie i szerzył chrześcijaństwo. Przetrwiała o nim pamięć jako o władcy mądrym i sprawiedliwym.<sup>2</sup> Uczynił on dzień Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny dniem praworządności, czyli wydawania wyroków.<sup>3</sup> Król Stefan rozpoczął budowę bazyliki w Székesfehérvár, ówczesnej stolicy Węgier. Poświęcono ją w roku śmierci Stefana na cześć Najświętszej Maryi Panny. Bazylika ta stała się później miejscem koronacji węgierskich królów, niektórzy z nich zostali tam również pochowani.<sup>4</sup>

Szczególne zasługi zdobył przed Chrystusem nie tylko król Stefan, miały je również kolejne pokolenia Węgrów – do zasług tych należała niewątpliwie obrona chrześcijańskiej Europy przed inwazją turecką, trwająca przez całe stulecia. Węgrzy, podobnie jak Polacy, stosowali do swojej ojczyzny określenie *antemurale christianitatis*.

W rozwoju kultu maryjnego na Węgrzech istotną rolę odegrała legenda o testamencie króla Stefana, w którym powierzał on cały kraj i naród Matce Bożej. Na przełomie XI i XII wieku biskup Hartvik napisał na polecenie króla Kolomana Uczonego życiorys świętego Stefana, znany obecnie jako legenda Hartvika.<sup>5</sup> Testament króla Stefana Hartvik przedstawiał w następujących słowach: „*Królowo Niebios, szlachetna odnowicielko świata, z wielkim błaganiem polecam Twojej opiece Kościół Święty, wszyst-*

1 B. Kovács, *Át kell alakítanunk gondolkodásunkat Szent István királyunk példájára*, [www.kovacsbank-ofm.com/dok/MAGYAROK\\_NAGYASSZONYA\\_tiszteletere\\_szentelt\\_templomok\\_kozos\\_lelkiyakorlata\\_1.pdf](http://www.kovacsbank-ofm.com/dok/MAGYAROK_NAGYASSZONYA_tiszteletere_szentelt_templomok_kozos_lelkiyakorlata_1.pdf) [dostęp 14. 03. 2014]

2 W.A. Niewęglowski, *Leksykon Świętych*, Warszawa 1998, s. 133.

3 L. Szabó, *Geneza kultu maryjnego paulinów węgierskich w XIII i XIV wieku*, „*Studia Claromontana*” 1982, nr 3, s. 233.

4 *Szent István emlékezete Fehérváron*, [http://2013.szekesfehervar.hu/szent\\_istvan\\_emlekezete\\_fehervaron](http://2013.szekesfehervar.hu/szent_istvan_emlekezete_fehervaron) [dostęp 23. 01. 2014]

5 Hasło Hartvik [w:] *Magyar Katolikus Lexikon*, <http://lexikon.katolikus.hu/H/Hartvik.html> [dostęp 14. 01. 2014]

*kich biskupów i księży, cały kraj wraz z możnymi i prostym ludem, a gdy przyjdzie mi się z nimi pożegnać, mą duszę powierzę Tobie.*<sup>6</sup> Król Stefan zmarł 15 sierpnia 1038 roku,<sup>7</sup> w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zwane przez Węgrów również po prostu dniem Najświętszej Maryi Panny.<sup>8</sup> Legenda o testamencie Stefana I była przekazywana z pokolenia na pokolenie, a postać świętego władcy artyści często przedstawiali w scenie ofiarowania korony węgierskiej Maryi,<sup>9</sup> czego współczesnym przykładem może być rzeźba autorstwa Imrego Varga w kaplicy węgierskiej w Grotach Watykańskich.<sup>10</sup> W tradycji katolickiej uważa się, że ofiarowanie kraju Maryi przez króla Stefana dokonało się rzeczywiście. Z testamentu świętego władcy narodziła się idea Regnum Marianum – koncepcja Węgier jako kraju Maryi,<sup>11</sup> która zyskała tytuł Patronki Węgier – Patrona Hungariae.

W czasach króla Stefana kult maryjny był również w pewnym stopniu związany z lękiem przed końcem świata, który mógł nadejść na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia. Wzywano wówczas orędownictwa Matki Bożej wobec zbliżającego się Sądu Ostatecznego.<sup>12</sup>

Na Koronie Świętego Stefana – zachowanym do dzisiejszych czasów symbolu państwowości węgierskiej – obok wizerunków Boga Ojca i Syna Bożego znajdowało się dawniej również przedstawienie Maryi.<sup>13</sup> Zanim powstał obecny hymn węgierski, jego rolę – przynajmniej dla katolickiej większości narodu – pełniła pieśń Nasza Matko, Najświętsza Maryjo Panno,<sup>14</sup> w której Węgrzy proszą Bogarodnicę, by nie zapominała o ich ojczyźnie.

6 B. Kovács, *A Nagyboldogasszony-eszme kialakulása*, 8.05.2010, [www.katolikus-honlap.hu/1001/eszme.htm](http://www.katolikus-honlap.hu/1001/eszme.htm) [dostęp 17. 11. 2013]. *Tłumaczenie własne*

7 T.M. Tarján, *1038. augusztus 15. – Szent István király halála*, [www.rubicon.hu/magyar/oldalak/1038\\_augusztus\\_15\\_szent\\_istvan\\_kiraly\\_halala/](http://www.rubicon.hu/magyar/oldalak/1038_augusztus_15_szent_istvan_kiraly_halala/) [dostęp 23. 01. 2014]

8 *węg. Nagyboldogasszony napja*

9 L. Szabó, *op. cit.*, s. 234.

10 M. Jankovics, *Boldogasszony, anyánk. A magyar Mária-kultusz*, [www.napkut.hu/naput\\_2007/2007\\_06/047.htm](http://www.napkut.hu/naput_2007/2007_06/047.htm) [dostęp 19. 10. 2013]

11 I. Bakk, E. Bakk, *A magyar Pálos-rend Nagyboldogasszony védelmében*, [http://epa.oszk.hu/02300/02387/00006/pdf/C5%90si%20Gy%C3%B6k%C3%A9r\\_2011\\_3\\_026-045.pdf](http://epa.oszk.hu/02300/02387/00006/pdf/C5%90si%20Gy%C3%B6k%C3%A9r_2011_3_026-045.pdf) [dostęp 23. 09. 2013], s. 26-27.

12 Z. Szilárdfy, *Szent István király lelkiségének motívumai az első évezred fordulóján [w:] Idő és emlékezet. Tanulmányok az időről az ezredfordulón szerk. G. Barna, Budapest 2005*, s. 21-22.

13 *Być może był to wynik wpływów chrześcijaństwa wschodniego, które z kolei miało kontakty z Egip-tem, w egipskich wierzeniach zaś triadę bóstw tworzył ojciec, matka i syn (zob. M. Jankovics, op. cit.)*

14 *węg. Boldogasszony anyánk*

Już w czasach księcia Gézy na Węgrzech żyli pustelnicy odznaczający się szczególnym nabożeństwem do Maryi. Św. Maurycy, biskup Peczu,<sup>15</sup> opisał żywot dwóch z nich – św. Andrzeja Świerada i św. Benedykta, przybyłych z Polski. Wiele czasu spędzali oni na modlitwie przed obrazem Matki Bożej, tak iż podobno na skale, na której klęczeli, zostały ślady po ich kolanach. Również o św. Gerardzie<sup>16</sup> wiemy, że odprawiał on nabożeństwa przed ołtarzami Matki Boskiej w soboty oraz w przeddzień ważniejszych świąt maryjnych.<sup>17</sup>

Na rozwój kultu maryjnego na Węgrzech miały wpływ działające tam zakony – w XII wieku norbertanie i benedyktyni, a zwłaszcza cystersi, którzy większość swoich kościołów poświęcali Matce Bożej, na początku XIII wieku zaś – franciszkanie, dominikanie i augustianie. Wspomniani norbertanie uważali się za uprzywilejowany zakon Maryi<sup>18</sup> i rozpowszechniali Jej kult wśród ludu. Poszczególne zakony popularzowały różne święta maryjne, np. franciszkanie – święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny.<sup>19</sup>

W średniowieczu podobizny Bogarodzicy często widniały na sztandarach narodowych i zbrojach. Za św. Władysława króla<sup>20</sup> wybijano monety, na których z jednej strony znajdował się wizerunek Maryi siedzącej na tronie, a z drugiej – podobizna króla.<sup>21</sup> Zwyczaj umieszczania postaci Matki Boskiej na monetach zachowywali także następni władcy, podtrzymał go nawet protestant Gábor Bethlen<sup>22</sup> w czasie reformacji.<sup>23</sup>

W katedrze w Spiskiej Kapitule<sup>24</sup> znajduje się fresk z 1317 roku przedstawiający Matkę Bożą na tronie królewskim z Dzieciątkiem Jezus na rękach. Wręcza ona koronę węgierską królowi Karolowi Robertowi. Gdy wygasła dynastia Arpadów, to właśnie Maryja przekazuje koronę przedstawicielowi nowej dynastii andegawęńskiej.<sup>25</sup>

15 Pécs (Pecz) – miasto na południu Węgier, niedaleko granicy z Chorwacją

16 Św. Gerard (Gellert) (980–1046) – biskup, przybył na Węgry z Wenecji i działał jako misjonarz i wychowawca syna króla Stefana, Imrego. Zginął śmiercią męczeńską zrzucony ze wzgórza zwanego dziś Górą Gellerta (Gellért-hegy w Budapeszcie).

17 L. Szabó, *op. cit.*, s. 234–235.

18 E. Kislán, *A magyar pálos-rend története*, t. 2, Budapest 1940, s. 178.

19 G. Barna, *A magyarok Máriája, Szűz Mária tisztelete Magyarországon*, streszczenie wykładu (autor streszczenia: L. Dózsá), [www.keesz.hu/?q=node/2763](http://www.keesz.hu/?q=node/2763) [dostęp 17. 02. 2014]

20 Św. Władysław król rządził w latach 1077–1095.

21 L. Szabó, *op. cit.*, s. 234.

22 Gábor Bethlen – książę Siedmiogrodu w latach 1613–1629, elekcyjny król Węgier

23 G. Barna, *A magyarok Máriája...*, *op. cit.*

24 węg. Szepeshely (obecnie na Słowacji)

25 L. Szabó, *op. cit.*, s. 234.

Najświętsza Dziewica jest patronką wielu węgierskich świątyń. Sanktuaria maryjne powstawały już w czasach króla Stefana. Wybudował on wspaniałą bazylikę w Óbudzie – dawnym grodzie, który później stał się częścią Budapesztu. W dokumentach miejsce to nazywano Alba Maria lub Alba Ecclesia. Przez pewien czas opiekowali się nim paulini, aż do najazdu tureckiego w 1541 roku. Św. Stefan kazał też wybudować kaplicę maryjną przy źródle w Bodajku u podnóża gór Bakony.<sup>26</sup> Przybywał tam często ze swoją rodziną. Św. Władysławowi natomiast przypisuje się założenie kaplicy w Búcsúszentlászló, sanktuarium w Máriagyűd i sanktuarium Hétkápolna koło Vác. Według tradycji w roku 1030 założono pustelnię w Mariance, która następnie przekształciła się w sanktuarium z cudowną figurą Maryi.<sup>27</sup>

Obok wspomnianych miejsc do znanych węgierskich ośrodków kultu maryjnego należą m.in.: Andocs, Baja-Máriakönye, Budakeszi-Makkosmária, Budapest-Máriaremete, Csátka, Gödöllő-Máriabesnyő, Homokkomárom, Jásd-Szentkút, Máriakémond, Márianosztra, Máriapócs, Mátraverebély-Szentkút, Szeged-Alsóváros oraz Tét-Szentkút. Węgrzy odwiedzali także zagraniczne sanktuaria, np. Akwizgran, gdzie Ludwik I Wielki<sup>28</sup> kazał wybudować dla nich kaplicę i umieścić w niej m.in. obraz Matki Bożej, na którym występuje podobny motyw w liliu co na obrazie częstochowskim. Do lubianych miejsc pielgrzymkowych należało austriackie Mariazell. Na Węgrzech powstało nawet sanktuarium zwane Małym Mariazell<sup>29</sup> gdzie umieszczono kopię cudownej figury z Austrii. Żywy był także kult Matki Bożej Loretańskiej, która – podobnie jak Czarna Madonna Częstochowska – miała chronić Węgrów przed tureckim najeźdźcą. Kopie figury loretańskiej znajdują się m.in. w miejscowościach Lorettom<sup>30</sup>, Kópháza i Máriabesnyő.<sup>31</sup>

Szczególną rolę odgrywa w dzisiejszych czasach sanktuarium w Csíksomlyó położone w Siedmiogrodzie, obecnie na terenie Rumunii. Stało się ono poniekąd węgierskim sanktuarium narodowym. Czczona jest tam figura Maryi obleczonej w Słońce. Odpust przypada w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. W języku żyjącej w tamtych okolicach węgierskojęzycznej grupy etnicznej zwanej csángó<sup>32</sup> istnieje specjalne określenie Matki Bożej – Babba Mária, czyli „Piękna Maryja”. Kult Pięknej Maryi jest głęboko zakorzeniony w życiu codziennym zwykłych ludzi, często przyzywają

26 *Na północ od Balatonu*

27 L. Szabó, *op. cit.*, s. 236.

28 *Znany również jako Ludwik I Węgierski*

29 *węg. Kis-Máriacell (współczesna nazwa tej miejscowości to Celldömölk)*

30 *Dziś Loretto w Austrii*

31 *M. Jankovics, op. cit.*

32 *czyt.: czango*

oni Jej imienia w różnych sytuacjach, o czym świadczą obserwacje Árpáda Dáczó z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku.<sup>33</sup>

W epoce średniowiecza zdarzało się, że niektóre miejscowości otrzymywały nazwy związane z Matką Bożą, np. „*Wież Najświętszej Maryi Panny*”<sup>34</sup> czy po prostu „*Najświętsza Maryja Panna*”<sup>35</sup> Mogło się to wiązać z tym, że kościoły w owych miejscowościach były poświęcone Maryi. W XI i XII wieku kult maryjny odgrywał dużą rolę również w węgierskiej liturgii, świadczą o tym średniowieczne kodeksy Praya i Hahótiego.<sup>36</sup>

Najstarszy znany wiersz węgierski to Lament Maryi<sup>37</sup> napisany ok. 1300 roku, jest on jednocześnie drugim po Mowie pogrzebowej i błaganiu<sup>38</sup> najstarszym zabytkiem języka węgierskiego. Powstał na podstawie łacińskiego tekstu autorstwa paryskiego augustianina i przedstawia żale Matki Boskiej pod krzyżem.<sup>39</sup>

Wątki maryjne pojawiały się w literaturze węgierskiej różnych epok, przede wszystkim u takich katolickich pisarzy i poetów, jak Miklós Zrínyi, István Gyöngyösi, Gyula Juhász, Sándor Sík czy Béla Csanád, a także u Bálinta Balassiego, który przeszedł na katolicyzm w ostatnich latach swojego życia. Wątki te występują też jednak u pisarzy protestanckich – przykładem może być Péter Bornemissza, Mihály Csokonai Vitéz, Endre Ady czy István Sinka.<sup>40</sup>

Liczne ślady pobożności maryjnej znajdziemy w religijności i kulturze ludowej. Wiele roślin leczniczych i zielnych otrzymywało ludowe nazwy związane z postacią Maryi, np. „*plaszcz Maryi Panny*”,<sup>41</sup> „*włosy Maryi Panny*”<sup>42</sup> czy „*róża Maryi Panny*”.<sup>43</sup> Niektóre święta maryjne mają w języku węgierskim tradycyjne nazwy, związane często z pracami wykonywanymi na wsi w danej porze roku, np. obchodzone 25 mar-

33 Á. Dáczó, *A Gyimesi Babba Mária*, [www.bucsujaras.hu/tanulmany/daczol/babba.htm](http://www.bucsujaras.hu/tanulmany/daczol/babba.htm) [dostęp 18. 02. 2014]

34 węg. *Boldogasszonyfalva* (dziś *Gospodinci* w Serbii)

35 węg. *Boldogasszony* (dziś *Frauenkirchen* w Austrii)

36 J. Török, *A magyar pálosrend liturgiájának forrásai, kialakulása és főbb sajátosságai (1225–1600)*, Budapest 1977, s. 170.

37 węg. *Ómagyar Mária-siralom*

38 węg. *Halotti beszéd és könyörgés*

39 *Haslo Ómagyar Mária-siralom* [w:] *Magyar Katolikus Lexikon*, <http://lexikon.katolikus.hu/Ol/%C3%93magyar%20M%C3%A1ria-siralom.html> [dostęp 17. 02. 2014]

40 G. Barna, *A magyarok Máriája...*, op. cit.

41 węg. *Boldogasszony palástja* (*közönséges palástfü*), *lac. Alchimilla vulgaris*

42 węg. *Boldogasszony haja* (*kakukéfüfőjtő aranka*), *lac. Cuscuta epithimum*

43 węg. *Boldogasszony rózsája* (*bársonyos kakukkszegfü*), *lac. Lychnis coronaria*. M. Jankovics, op. cit.



ca Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny nazywane jest świętem Matki Boskiej szczepiącej drzewa owocowe,<sup>44</sup> natomiast Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny – świętem Matki Boskiej z sierpem.<sup>45</sup> Święto Nawiedzenia obecnie obchodzi się 31 maja, węgierscy katolicy pozostali jednak przy dawnej dacie – 2 lipca, dzień ten bowiem bardzo silnie wiąże się w ich świadomości ze zniwami (stąd sierp w węgierskiej nazwie tego święta).<sup>46</sup> Na Węgrzech obchodzone było także ludowe święto Zareczyn Najświętszej Maryi Panny. Cieszyło się ono popularnością zwłaszcza w regionie Jászság,<sup>47</sup> na początku XX wieku wciąż jeszcze obchodzono je w miejscowości Jászladány. 23 stycznia kobiety z całej wsi zbierały się w domu jednej z nich, odczytywały apokryficzną historię zareczyn Maryi, modliły się m.in. Litanią loretańską do Najświętszej Maryi Panny i tańczyły wspólny taniec na Jej cześć.<sup>48</sup> Drugi miesiąc roku liturgicznego, styczeń, nazywano dawniej na Węgrzech miesiącem Najświętszej Maryi Panny.<sup>49</sup>

Węgrzy mają także swoje narodowe święto maryjne. W 1896 roku, gdy obchodzono tysiąclecie istnienia państwa, papież Leon XIII uznał szczególnie, narodowy charakter kultu maryjnego Węgrów i ustanowił na wniosek prymasa Kolosa Vaszaryego nowe święto liturgiczne, po węgiersku nazywane a Magyarok Nagyasszonya ünnepe. Określając Matkę Bożą wyrażenie a Magyarok Nagyasszonya węgiersko-polski słownik rzymskokatolickiej terminologii i praktyk religijnych tłumaczy jako „*Matka Boża Królowa Węgier*”<sup>50</sup>, sam wyraz nagyasszony nie oznacza jednak królowej, lecz raczej „*wielmożną panią*”, „*wielką kobietę, kobiecą postać historyczną*”.<sup>51</sup> Można spotkać się też z tłumaczeniem wyrażenia a Magyarok Nagyasszonya jako „*Wielka Pani Węgier*”.<sup>52</sup> Określenie to jest więc szczególnym tytułem Matki Bożej, trudnym do dosłownego przetłumaczenia na język polski, odpowiadającym tytułowi Królowa

44 węg. Gyümölcsoltó Boldogasszony

45 węg. Sarlós Boldogasszony

46 G. Barna, *A magyarok Máriaja...*, op. cit.

47 *Północna część Wielkiej Niziny Węgierskiej*

48 S. Bálint, *Sacra Hungaria – Népünk ünnepei. Tanulmányok a magyar vallásos népelet köréből, Budapest 2009, s. 231–243; hasło Mária eljegyzése [w:] Magyar Katolikus Lexikon, <http://lexikon.katolikus.hu/M/M%20C3%A1ria%20eljegyz%C3%A9se.html> [dostęp 17. 02. 2014]*

49 M. Jankovics, op. cit.

50 *Hasło Magyarok Nagyasszonya [w:] M. Stós, A Római katolikus liturgia és vallásgyakorlat, valamint a szakrális építészet és művészet elemeinek betürendes szó- és kifejezéstára, Krakkó 2006, s. 69.*

51 *Hasło nagyasszony [w:] Wielki słownik węgiersko-polski, pod red. J. Reychmana, Warszawa 1980, s. 815.*

52 J. S. Plątek, *Duchowość maryjna paulinów [w:] W poszukiwaniu duchowości paulińskiej... Studium historyczno-teologiczne, pod red. J. Nalaskowskiego i A. Napiórkowskiego, Kraków 1999, s. 170.*

Polski w polskiej tradycji katolickiej. W dalszej części niniejszej pracy będziemy nazywać wspomniane święto świętem Matki Bożej Królowej Węgier. Było ono pierwotnie obchodzone w drugą niedzielę października. Św. Pius X, który służył Kościołowi jako papież na początku XX wieku, przełożył to święto na 8 października. Po soborze watykańskim II obchodzono je 12 września, a w roku 1984 powrócono do daty 8 października.<sup>53</sup>

Warto też zauważyć, że Węgrzy rzadko używają imienia Maryi, zastępując je raczej określeniem Szűzanya,<sup>54</sup> Boldogasszony<sup>55</sup> albo wspomnianym już tytułem Nagyaszony. Niewymawianie imienia Matki Bożej może być interpretowane jako wyraz czci dla Niej.

O istnieniu kultu Bogarodzicy w ojczyźnie św. Stefana świadczy także wiele innych faktów, np. popularność Kół Żywego Różańca, do których w 1920 roku należało około półtora miliona osób,<sup>56</sup> albo częstość występowania imienia Maria – w latach międzywojennych otrzymywało je na Węgrzech co piąte dziecko płci żeńskiej.<sup>57</sup>

Przykłady przejawów kultu maryjnego można by mnożyć. Świadczą one dobitnie, że Matka Boża jest obecna w kulturze węgierskiej od wielu stuleci. Z takiej gleby wyrastał założony na Węgrzech zakon paulinów, swoje nabożeństwo do Maryi w jakimś stopniu zawdzięcza on więc z pewnością narodowi węgierskiemu.<sup>58</sup>

Elżbieta Właźnik –  
praca magisterska Kult Matki Boskiej  
Częstochowskiej na Węgrzech

---

53 I. Bakk, E. Bakk, *A magyar Pálos-rend...*, op. cit., s. 32-33; 2013. október 6. *Magyarok Nagyasszonya – főbücsű*, szerk. J. Vadász, <http://marianosztrakegyhely.hu/content/2013oktober-6-magyarok-nagyasszonya-fobucusu> [dostęp 13. 01. 2014]

54 Szűzanya (węg.) – dosłownie „Matka-Dziewica”

55 Boldogasszony (węg.) – Najświętsza Maryja Panna. Istnieje teza, iż Prawęgrzy czcili boginię zwaną Boldogasszony, a także dwa inne kobiece bóstwa – Kisasszony i Szépasszony, chrześcijaństwo zaś przejęło te określenia i w różnych formach są one używane do dziś w odniesieniu do Maryi. Tezę tę przytacza np. Marcell Jankovics (zob. M. Jankovics, op. cit.), Gábor Barna uznaje ją jednak za nieuzasadnioną i niepotwierdzoną naukowo (zob. G. Barna, *A magyarok Máriája...*, op. cit.)

56 G. Barna, *A magyarok Máriája...*, op. cit.

57 M. Jankovics, op. cit.

58 J.S. Płatek, *Duchowość maryjna paulinów...*, op. cit., s. 171.

## KRONIKA POLSKIEJ PARAFII I DOMU POLSKIEGO

### PROGRAMY STAŁE

- W każdą pierwszą niedzielę miesiąca w Kościele Polskim jest sprawowana Msza św. dla dzieci z udziałem dziecięcego zespołu „Kleksiki”.
- Msza św. w IV dzielnicy Budapesztu w każdą III niedzielę miesiąca.
- W każdą sobotę od godz. 10.00 do 14.00 działa *przedszkole polonijne* w Domu Polskim, prowadzone przez Siostry Misjonarki Chrystusa Króla (MChR).
- W każdy wtorek o godz. 19.00 w Domu Polskim odbywają się próby *Chóru św. Kingi*.
- Każdego 13-go miesiąca odprawiane jest *nabożeństwo fatimskie* w Kościele, a po nabożeństwie członkowie *Koła Różańcowego* spotykają się w Domu Polskim.
- Raz w miesiącu odbywają się *spotkania seniorów* w Domu Polskim.
- Raz w miesiącu odbywa się spotkanie młodych małżeństw w ramach „*Kościola domowego*”.
- Raz w miesiącu odbywają się *spotkania biblijne*, prowadzi s. Anna MChR.
- W każdą środę miesiąca z *inicjatywy Komisji Socjalnej OSP* w Domu Polskim odbywają się zajęcia gimnastyki zdrowotnej dla seniorów.

## ROK 2017

### LIPIEC

- 02 • W naszej wspólnocie polonijnej w Budapeszcie witaliśmy ojca Bronisława Srokę, jezuitę oraz ojca superiora Andrzeja Lemiesza SJ. Po Mszy św., w Domu Polskim odbyła się promocja książki autorstwa naszego gościa pt. „*Dla ciebie więzy, pięta niezelżywe – wspomnienia (nie tylko) więziennicze*”. Rodzice o. Sroki pochodzili ze Śląska, on sam urodził się w Bratysławie, gdzie w 1921 r. ojciec skierowany został do pracy dyplomatycznej. Po wybuchu II wojny światowej ojca wysłano, z całą rodziną, do Budapesztu, gdzie organizował pomoc dla polskich uchodźców. Węgry witali Polaków bardzo serdecznie i gościnnie, dzielili się tym co mieli, a mieli niewiele. Do



2 lipiec

Foto: Barbara Pál

tej pory Ksiądz jest wdzięczny węgierskim przyjaciom, za to serdeczne przyjęcie i do dziś modli się za nich słowami węgierskiego hymnu narodowego „*Boże, błogosław Węgrom*”. Oba narody łączą wspólne losy dziejowe, losy dwóch narodów ochrzczonych przed tysiącem lat, które przez wieki tworzyły przedmurze chrześcijaństwa Europy. Po zakończeniu wojny rodzina wróciła do Polski i osiedliła się w Gdańsku. Będąc jeszcze uczniem liceum brał udział w protestach przeciw zniewoleniu Ojczyzny. Za swą działalność został aresztowany i skazany na 5 lat więzienia. Po wyjściu na wolność, wstąpił do nowicjatu jezuitów w Kaliszu. W 1968 roku przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1969–1974 studiował na KUL-u. Był uczestnikiem konspiracji Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, za co był aresztowany. W 2007 r. został odznaczony przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Jego życiową maksymą jest hasło „*Bóg, honor, ojczyzna*”, które uważa, że jest wyznacznikiem tożsamości Polaków, to hasło odróżnia nasz naród od innych. narodów. Próby odcinania się od któregośkolwiek z elementów tego hasła niszczy polskość w samych podstawach, w korzeniach. Niestety w czasach dzisiejszych straciło ono na swej aktualności, a szczególnie honor nie jest w modzie. Młodzież epoki powojennej za protest przeciw zniewoleniu Ojczyzny płaciła wysoką cenę, ale uważała, że jest to obowiązek, który trzeba przyjąć i spełnić z godnością. Głęboka wiara pozwoliła Księdzu przetrwać wszelkie zło, które doświadczył na sobie. Spotkanie zorganizował Polski Ośrodek Kulturalno – Oświatowy filia Óhegy u. 11.

- 23 • „*Derenk 300 lat*” – odpust w Derenku. Tegoroczny odpust w Derenku zbiegał się z 300-letnią rocznicą osadnictwa polskiego we wsi Derenk, położonej na terenie Parku Narodowego Aggtelek. (cały 46 nr „*Quo vadis*” poświęciliśmy temu tematowi)

## SIERPIEŃ

- 01 • Jak co roku na cmentarzu alianckim w Solymár koło Budapesztu spotkała się Polonia. Tu spoczywają prochy 37 polskich lotników, którzy zostali zestrzeleni nad Węgrami, służąc w siłach RAF-u. W dniu 1 sierpnia 1944 roku lecieli na pomoc walczącej Warszawie. Tradycyjnie o godz. „*W*” Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema zorganizowało polonijne spotkanie upamiętniające wybuch Powstania Warszawę honorową zaciągnęli członkowie Grupy Rekonstrukcyjnej Historycznego Legionu Polskiego

na Węgrzech. Symbolicznym zapaleniem zniczy przywołano pamięć o zmarłych w Budapeszcie Polakach, a byłych uczestnikach Powstania Warszawskiego: pani Janinie Kószeży, Stanisławie Gwizdalewiczu i Ryszardzie Matynkowskim, a także odwołano się do pamięci o tych Węgrach, którzy uczestniczyli w Powstaniu



1 sierpnia

Foto: Barbara Pál

Warszawskim. Następnie odbyła się ceremonia składania wieńców, a na każdym z 37 „polskich” grobów w dowodzie hołdu poległym zapalono znicze. Rozpoczęte przed 73 lata największe powstanie w okupowanej przez hitlerowców Europie ma ważne znaczenie w życiu wszystkich Polaków, również tych żyjących poza granicami kraju, a szczególnego wymiaru nabiera na Węgrzech, gdzie w czasie II wojny światowej znalazło schronienie około 150 tysięcy polskich uchodźców wojskowych i cywilnych. (inf.: [www.polenia.hu](http://www.polenia.hu))

- 13 • Z wielką radością powitaliśmy w naszej wspólnocie Marię i Mieczysława Łebedyńskich, którzy na okoliczność 40 rocznicy małżeństwa, za otrzymane łaski przekazali kopię Złotej Róży, подарowanej przez Papieża Jana Pawła II, Pani Jasnogórskiej podczas I wizyty w Częstochowie, w 1979 r.
- 15 • Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – jest ono przedmiotem dogmatu Kościoła katolickiego, ogłoszonego w konstytucji apostolskiej *Munificentissimus Deus* w 1950 roku przez papieża Piusa XII. Dogmat ten stwierdza, że po zakończeniu swojego ziemskiego życia Najświętsza Maryja Panna została z ciałem i duszą wzięta do wiecznej chwały. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, w Polsce zwane jest także Świętem Matki Boskiej Zielnej. Łączy się je ze zwyczajem święcenia i składania darów z ziół, zbóż, warzyw, kwiatów. Poświęcone plony przez rok mają zapewnić bezpieczeństwo i harmonię domowego ogniska. Dlatego ks. Maciej Józefowicz, który sprawował Mszę św. w Kościele Polskim, poświęcił przyniesione przez nas warzywa, zboża oraz bukiety ziół i kwiatów.
- 15 • sierpnia przypada również święto narodowe – 97. rocznica Bitwy Warszawskiej, zwanej „*Cudem nad Wisłą*” i Święto Wojska Polskiego. Zwycięską Bitwę Warszawską, stoczoną w dniach 13–25 sierpnia 1920 roku w czasie wojny polsko-bolszewickiej uznaje się za przełomową w historii świata. Zdecydowała ona o zachowaniu niepodległości przez Polskę i nierozprzestrzenieniu się rewolucji komunistycznej na Europę Zachodnią.



20 sierpnia

Foto: Barbara Pál

- 20 • Polonia węgierska wzięła udział w corocznej uroczystej Mszy św. i w procesji ulicami Budapesztu. 20 sierpnia Węgrzy obchodzą rocznicę kanonizacji swojego pierwszego króla – Stefana I. Tego dnia w 1083 roku król Władysław I złożył na ołtarzu w Budzie relikwie kanonizowanego dzień wcześniej króla. Święty Stefan (jego „przedchrześcijańskie” imię brzmiało Vajk) był pierwszym węgierskim królem, który przyjął chrzest i wprowadził Węgry w krąg cywilizacji europejskiej. W związku z tym 20 sierpnia jest też nazywany Świętem Ustanowienia Państwa. Co roku tego dnia z placu przed Bazyliką św. Stefana po uroczystej Mszy św. w ozdobnym relikwiarzu „*Prawica św. Stefana*”, największa relikwia i skarb narodowy Węgier, wynoszona jest w uroczystej procesji na ulice Budapesztu. Dzień ten jest również dniem Święta Nowego Chleba na Węgrzech.
- 26 • Na Jasnej Górze – w dzień kiedy przypada uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej – odbyły się obchody 300-lecia koronacji jasnogórskiego wizerunku papieskimi koronami. Polonia budapeszteńska tradycyjnie w tym dniu spotyka się na liturgii w Kościele Skalnym u Ojców Paulinów, gdzie znajduje się Polska Kaplica z wizerunkiem Jasnogórskiej Pani, aby oddać Jej hołd. Msza św., której przewodniczył ks. Maciej Józefowicz zakończyła się Apelem Jasnogórskim przed wizerunkiem Najświętszej Marii Panny Częstochowskiej.

- 31 • Stowarzyszenie św. Wojciecha, Stowarzyszenie im. J. Bema oraz Ogólnokrajowy Samorząd Polski wspólnie zorganizowały wspomnienie pobytu polskich uchodźców w Balatonboglár na który corocznie przybywają boglarczycy oraz ich potomkowie. W tym roku przybyła Helena Zdziechowska oraz Lucyna Latała. Gościnnie przybył również Grzegorz Łubczyk b. Ambasador RP oraz Michał Stefański z Federacji Stowarzyszeń Polsko – Węgierskich. Mszę św. sprawował ks. Maciej Józefowicz. Złożyliśmy wieńce przy grobie ks. Béla Varga, na cmentarzu oraz przy szkole polskiej.

## WRZESIEŃ

- 01 • W 78. rocznicę wybuchu w Polsce II wojny światowej, na cmentarzu Farkasrét w Budapeszcie, przy grobach wybitnych przyjaciół Polski i Polaków z tamtych lat – dr Józsefa Antalla (seniora) i płk Zoltána Báló, Stowarzyszenie im. J. Bema na Węgrzech zorganizowało uroczystość składania wieńców. Wzięli w niej udział przedstawiciele dyplomacji z ambasadorem RP na Węgrzech prof. Jerzym Snopkiem na czele, oraz przedstawiciele licznych organizacji i instytucji polonijnych. Z Polski przybyli przedstawiciele rodzin „*Boglarczyków*” wraz z byłym ambasadorem RP na Węgrzech Grzegorzem Łubczykiem. Tradycyjnie obecni byli członkowie rodziny dr Józsefa Antalla (seniora) i wnuczka płk Zoltána Báló. Modlitwę wygłosił ks. Maciej Józefowicz, a uroczystości podniosłego charakteru nadawała obecność asysty honorowej wojska węgierskiego i Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej im. Wysockiego. Podczas tak bardzo trudnej próby, jaką była II wojna światowa, Węgrzy i Polacy zdali egzamin z przyjaźni. Bardzo wielu naszych rodaków, którzy znaleźli się na emigracji, zawdzięczało ocalenie Węgrom. Uroczystość na budapeszteńskim cmentarzu była oddaniem im pamięci i świadectwem przyjaźni dwóch narodów. (*inf.: www.polonia.hu*)
- 03 • Polski Ośrodek Kulturalno – Oświatowy filja Óhegy zorganizowało otwarcie wystawy Ewy Marii Wacherlohn „*Moje silva rerum*”. Wystawę otworzyła dr inż. arch. Elżbieta Rdzawska oraz Teresa Samerek. Elżbieta Rdzawska zwróciła uwagę na oryginalność stylu artystki. Stworzyła ona własny styl, wyraz artystyczny prac, które są trudne do zdefiniowania poprzez technikę wykonania. To unikatowa tkanina artystyczna, u której podstaw jest rysunek na płótnie. Później zostaje on wzbogacony o FIBRANTY – tak je nazwała autorka – czyli różnego rodzaju nici, które mogą się wydawać podobne do haftu, ale nim nie są. Użyte nici, różnych grubości tworzą zróżnicowaną fakturę, którą



3 września

Foto: Barbara Pál

dopełniają draperie, kolaże i malarstwo. Inspiracją stały się sprawy istotne dla egzystencji duchowej człowieka. Jest to szczerza wypowiedź artystki i dzielenie się własnymi odczuciami dotyczącymi losów ludzkich – w szczególności mistrzów, których twórczość jest nieustanną inspiracją. Prezentowane prace „bez tytułu” pozostawiają puste miejsca dla odbiorcy i jego własnej interpretacji. Obecna wystawa – to refleksyjne wspomnienia, sprawy istotne dla duszy, aby zachować je w pamięci, to co miało wpływ na życie i pasję autorki. Rzeczy różne: wiara, miłość i przyjaźń połączyły się w całość. Zdaniem Teresy Samerek prace wyrażają potrzebę powrotu do korzeni oraz pragnienie wyrwania się ze świata cyfrowego. Artystka tworzy poruszającą opowieść o pięknie istnienia człowieka, o przemijaniu, o potrzebie kontaktu z Bogiem, o wieczności. Artystka miała wystawy: we Francji, Dani, Szwecji i we Włoszech. Otwarcie wystawy towarzyszył występ fortepianowy młodego artysty Łukasza Piaseckiego.

- 17 • To ważna data w historii Polski, 78 lat temu po rozpoczęciu II wojny światowej przez Niemcy (1 września 1939 r.), ZSRR napadł na nasz kraj i rozpoczął się exodus naszego narodu, między innymi na Węgry. Z okazji przybycia pierwszych polskich uchodźców wojennych na madziarską ziemię odbył się w Domu Polskim koncert młodych polskich muzyków Krakowskiej Akademii Muzycznej. Wystąpili: Mateusz Dudek, Fanni Nizałowski, Adrian Nowak. Program poprowadzili Dorottya Nizałowski i Levente Szabó. Pragnęli tym koncertem przywołać pamięć polskich uchodźców z czasów II wojny światowej, a również upamiętnić 200. rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki. Organizatorami koncertu był Samorząd Polski na Kőbányi i Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha. Dorottya i Fanni Nizałowskie są prawnuczkami nieżyjącego już od kilku lat nestora Polonii śp. Ernesta Nizałowskiego.



- 29 • W dniach od 29 września do – 1 października w Schönstatt, Niemcy odbyło się Zebranie Plenarne Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej. Stowarzyszenie św. Wojciecha reprezentowała Katarzyna Takácsné Kalińska, członek Zarządu. Obradom tradycyjnie przewodniczył biskup Wiesław Lechowicz delegat KEP ds Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami spotkanie w Schönstatt było poświęcone tematyce związanej z posługą miłosierdzia. Ksiądz prof. Wiesław Przygoda (KUL), przedstawił referat ukazujący „*Podstawy teologiczne działalności charytatywnej Kościoła*”, a przedstawiciele Polskich Misji Katolickich w Niemczech, w Anglii i Walii, oraz Francji zaprezentowali przykłady działalności charytatywnej w swoich Misjach. Była też możliwość by przedstawiciele innych krajów i ośrodków duszpasterstwa emigracyjnego podzielili się swoimi doświadczeniami związanymi z posługą miłosierdzia i działalnością charytatywną.
- 30 • Z inicjatywy SNP doszło do spotkania naszych najmłodszych milusińskich w Przedszkolu Letnim w Ujpeszcie. Dzieci pod opieką s. Weroniki Jaworskiej przyjechały mikrobusikiem na spotkanie integracyjne. Powitała ich serdecznie p. dyrektor przedszkola węgierskiego, wszyscy obecni rodzice i ich dzieci również z przedszkola słowackiego i niemieckiego. Dzieci 4 narodowości pokazały swoje zabawy taneczne. Nasze polskie dzieci, mimo że uczęszczają na zajęcia tylko w soboty, to przedstawiły bogaty program.



29 września – Schönstatt

**W NUMERZE**

<i>Drodzy Czytelnicy!</i> .....	1
<i>Uroczystość koronacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Budapeszcie</i> .....	2
<i>Prymas Węgier kardynał Erdő Péter Homilia</i> .....	4
<i>Serdeczne podziękowanie</i> .....	6
<i>Historia koronacja obrazu jasnogórskiego w roku 1717</i> .....	7
<i>Kaplica Matki Boskiej Częstochowskiej</i> .....	21
<i>Kult maryjny na Węgrzech</i> .....	26
<i>Kronika Polskiej Parafii i Domu Polskiego</i> .....	33

**ODPOWIEDZIALNI WYDAWCY:**

- Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech pw. św. Wojciecha  
Email: [adalbert@dombudapeszt.com](mailto:adalbert@dombudapeszt.com)
- Polska Parafia Personalna w Budapeszcie  
Email: [plebaniapl@onet.eu](mailto:plebaniapl@onet.eu)

**REDAKCJA:**

- ks. Krzysztof Grzelak, proboszcz Polskiej Parafii Personalnej w Budapeszcie
- Małgorzata Soboltyński, email: [smalgorzata43@gmail.com](mailto:smalgorzata43@gmail.com)
- Molnárné Sagun Monika
- Pál Barbara

**ADRES:** 1103 Budapest, Óhegy utca 11.

**REDAKTOR GRAFICZNY:** Dominika Somogyi

**DRUKARNIA:** Páros Print Bt.





**STOWARZYSZENIE KATOLIKÓW  
POLSKICH NA WĘGRZECH  
PW. ŚW. WOJCIECHA**

**DOM POLSKI  
IM. JANA PAWŁA II**

*Telefon: (+36 1) 262 69 08  
[www.dombudapeszt.com](http://www.dombudapeszt.com)*

**POLSKA PARAFIA  
PERSONALNA I  
KOŚCIÓŁ POLSKI  
W BUDAPESZCIE**

*Telefon: (+36 1) 431 84 13  
[www.parafiabudapeszt.republika.pl](http://www.parafiabudapeszt.republika.pl)*

**ADRES**

*1103 Budapest, Óhegy utca 11.*

**DOJAZD**

*Czerwonym metrem (M2) do stacji Puskás Ferenc Stadion  
i stamtąd autobusem 95 do przystanku Óhegy Park*



**SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ**



**POMOC  
POLAKOM  
NA WSCHODZIE**

*„Projekt współfinansowany  
w ramach sprawowania  
opieki Senatu Rzeczypospolitej  
Polskiej nad Polonią i Polakami  
za granicą.”*